

POKOJ i DOBRO



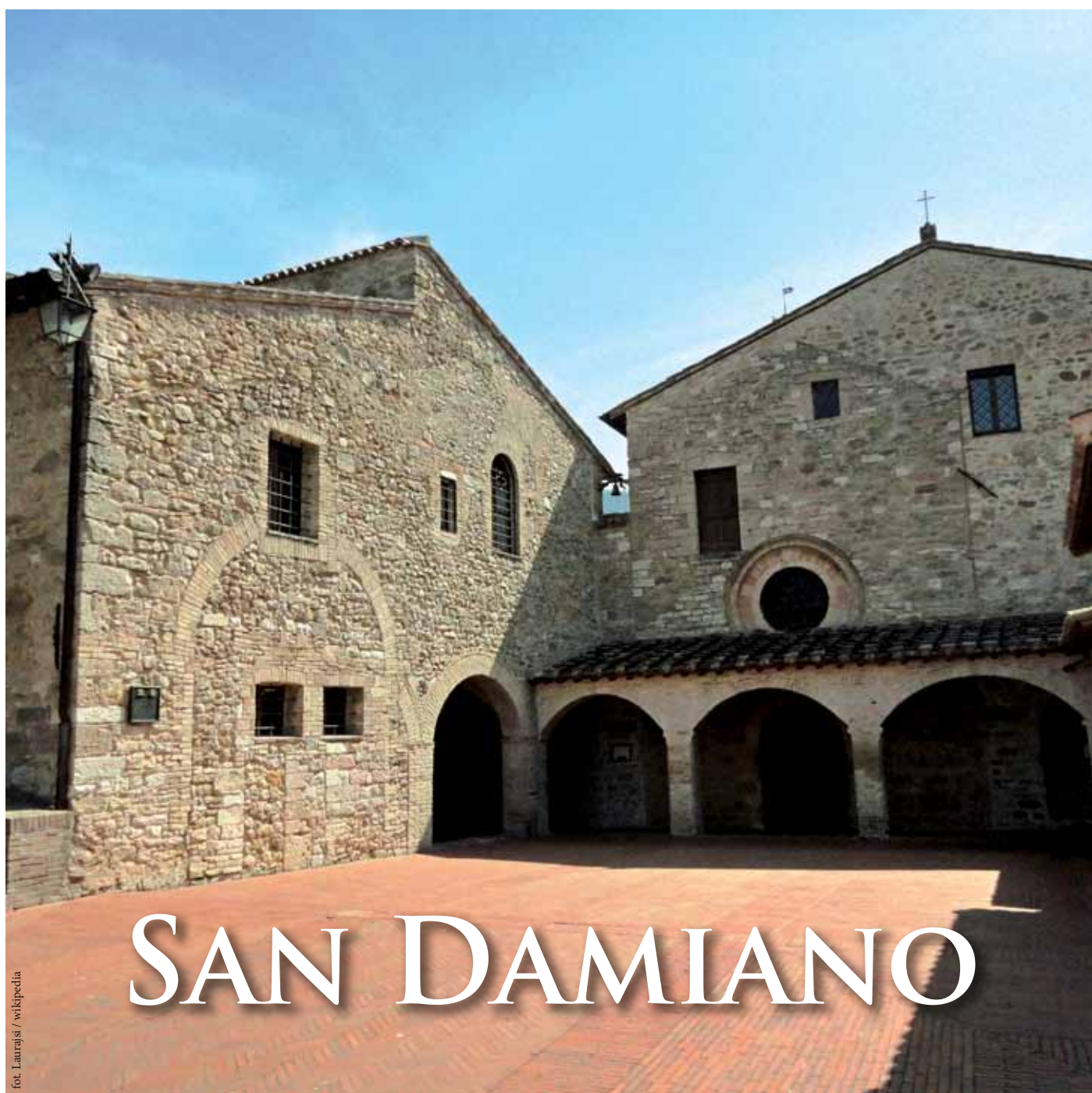
2/2015

ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

<http://fzskatowice.pl> www.fzs.info.pl



SAN DAMIANO

San Damiano (ss. 8–9)



Wnętrze kościołka



Oratorium



Wirydarz



Kopia krzyża
nad ołtarzem



Freski
w oratorium



Refektarz

Dormitorium
– miejsce św. Klary





DRODZY CZYTELNICY

W tym numerze w Roku Życia Konsekwrowanego nasze spojrzenie skierowane jest ku Roślinie św. Franciszka – św. Klarze z Asyżu. Jej życie, ujęte w najważniejszych aspektach – narodzinach, domu rodzinnym, nawróceniu i śmierci – przedstawia o. Syrach. Stwierdza zarazem, że: „bardzo często jest nam ona

nieznana albo nasza wiedza o niej jest bardzo powierzchowna”. Ufamy, że przez ten artykuł uboga siostra Klara stanie się nam bliższa. Aby św. Klarę lepiej zrozumieć, piszemy też o jej miejscu życia – San Damiano. Spróbujemy, czytając tekst, oczami wyobraźni przemieszczać się po tym kościółku i klasztorze, by odczytać jej zamysł życia ubogiego ze względu na Oblubieńca – Jezusa Chrystusa. Uzupełnieniem będzie omówienie „W nurcie formacji” kolejnej modlitwy św. Franciszka zaczynającej się od słów: „Wielbimy Cię, Panie Jezu...”, wskazujących na jej charakter uwielbieniowy.

Z racji również RŻK w rozważaniach zwróciliśmy uwagę na patronkę FZŚ w Polsce – bł. Aniellę Salawę. Podczas jej beatyfikacji papież Jan Paweł II w końcowych słowach homilii prosił ją, by nauczyła nas bycia wolnymi. Mimo że minęło dwadzieścia parę lat od tego faktu, ta nauka jest nadal aktualna... Błogosławiona Aniella Salawa została wybrana patronką FZŚ w 1992 roku podczas II kapituły narodowej, o czym w cyklu „Nasze historie” pisze s. Bogdana Fitał. Tym razem przedstawia historię tworzenia się struktur odradzającego się w Polsce III zakonu jako FZŚ.

Przedstawiamy również program tradycyjnej dorocznej narodowej pielgrzymki franciszkanów świeckich na Jasną Górę. Nie zabraknie także kolejnego świadectwa wiary zawartego w tekście z cyklu „Życie i choroby” oraz wiadomości misyjnych. Poza tym sporo informacji z życia wspólnot, szczególnie tych, w których odbyły się kapituły wyborcze.

redakcja

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożona s. Julia Niemiec
e-mail: julianiemiec@gmail.com

Zespół redakcyjny: o. Tobiasz Kołodziejczyk,
s. Julia Niemiec, s. Bożena Karkoszka

Redakcja i korekta: s. Maria Pietyra

Konsultacja: o. Ariel Kucia OFM
e-mail: miriamkorpida@gmail.com

Zdjęcia nieopisane pochodzą z zasobów redakcji i wspólnot FZŚ

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Materiały do kwartalnika prosimy przysyłać:

Maria Pietyra
ul. Wiertnicza 20/14
40-304 Katowice
lub na e-mail: mpietyra@interia.pl

Konto FZŚ Regionu Katowice:

Eugenia Matusiak
Bank Zachodni WBK
60 1090 2011 0000 0001 3050 5926

*Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach*

Do użytku wewnętrznego FZŚ**DTP i druk:**

FPR „MACGRAF”
40-761 Katowice
ul. Panewnicka 91
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl

W NUMERZE

Rok Życia Konsekwrowanego

- 4 Święta Klara
– Roślina św. Franciszka
- 8 Słowa Jana Pawła II
o Świętych asyjskich

Miejsca franciszkańskie

- 8 San Damiano

W nurcie formacji

- 10 Modlitwa „Wielbimy Cię,
Panie Jezu...”

Rozważania słowa Bożego

- 11 9.09 – bł. Aniella Salawy
17.09 – święto Stygmatów
św. Franciszka

Aktualności

- 12 Kalendarz liturgiczny
Życiorys św. Franciszka

Wiadomości misyjne

- 13 Zmieniając los innych,
zmieniasz siebie!
List o. Merty o święceniach
biskupich o. Kusego

Życie i choroby

- 14 Czy Panu Bogu udało się
starość?

**Wydarzenia – informacje
– komunikaty**

- 16 Program XXII Ogólnopolskiej
Pielgrzymki FZŚ na Jasną
Górę

FZŚ – Nasze historie

- 16 Najnowsza historia FZŚ
w Polsce

Z życia wspólnot regionów

18–24

Odeszli do Pana

25–26

KLARA

Zwać Cię chcą Roślinką
Coś rozwinęła ramiona
We Franciszkowym ogrodzie
Żeś doktorem Kościoła być winna
A co Ty na to Roślinko?
Może Tyś głos zając powinna?

Klaro świecąca światu
Zawsze wierna swemu Panu
Który Cię obdarować raczył
Swym uśmiechem powołania
Roślinko naszego Ojca
Rozkwitaj w naszych sercach
Roślinko naszego Ojca

(o. Izajasz Drzeniek OFM)



Święta Klara – Roślinka św. Franciszka



nymi warunkami życia w kraju był za-
możny, a nawet bogaty. Jej matka, imie-
niem Ortolana, jako ta, która w ogrodzie
Kościół miała porodzić bardzo płodną
roślinkę, obfitowała w dobre i liczne owo-
ce uczynków. Pomimo związania węzłem
małżeńskim, mimo stałej troski o dom
i rodzinę, poświęcała się, jak tylko mogła,
kultowi Bożemu i ze szczególną gorliwo-
ścią oddawała się dziełom miłosierdzia.
W duchu pobożności udała się w piel-
grzymkę zamorską i odwiedziła owe
miejsca, które własnymi stopami uświęcił
Bóg-Człowiek, i powróciła z wielką po-
ciechą w sercu. Była także u świętego Mi-
chała Archaniola, by się modlić i z wielką
pobożnością odwiedziła groby świętych
Apostołów (Piotra i Pawła).

Co więcej? „Po owocu poznaje się
drzewo” (Mt 12,33), a owoc czerpie war-
tość z drzewa. Bogactwo łaski boskiej spły-
nęło uprzednio w korzenie, żeby potem
rozkwitnąć pełną świętością w latorośli.

Wreszcie, gdy pani Ortolana była
w ciąży i już bliska rodzenia, modliła się
z wielkim skupieniem do Jezusa Ukrzyżo-
wanego w kościele przed krzyżem o ochro-
nę przed powikłaniami w porodzie, usły-
szała głos, który jej powiedział: Kobieto,

Narodzenie św. Klary i dom rodzinny

Niewiasta podziwu godna, Klara,
jasna imieniem i jasna cnotą, z miasta
Asyżu, pochodziła ze znamienitego rodu.
I tak najpierw była krajanką świętego
Franciszka na ziemi, żeby potem królować
razem z nim w niebie.

Jej ojciec był szlachcicem i cała fami-
lia obojga rodziców należała do szlachty
rycerskiej. Jej dom w porównaniu z ogół-

CHRONOLOGIA ŻYCIA ŚW. KLARY:

1193 (1194)	– Klara z rodu Offreduccio przychodzi na świat	1253 – 11.08	– śmierć Klary
1209–1211	– Klara często spotyka się z Franciszkiem	1253 – 12.08	– pogrzeb Klary
1211 (1212)	– Klara opuszcza dom rodzinny	1253 – 18.10	– papież Innocenty IV angażuje biskupa Spoleto do przeprowadzenia procesu kanonizacyjnego
1211	– początek życia w San Damiano	1253 – 11	– proces kanonizacyjny
1215	– podjęcie przełożęstwa we wspólnocie Ubogich Sióstr w San Damiano;	1255 – 15.08	– kanonizacja Klary w Anagni przez papieża Aleksandra IV
1224	– początek choroby Klary	1255 – 26.09	– wydanie bulli kanonizacyjnej
1228	– potwierdzenie konstytucji Hugolina oraz przywileju ubóstwa	1256	– powstaje <i>Legenda o św. Klarze</i>
1234	– Klara pisze 1. List do Agnieszki z Pragi	1260	– przeniesienie ciała św. Klary do bazyliki (złożenie w kamiennym sarkofagu); wspólnota z San Damiano przenosi się do nowego monasteru
1235/6	– 2. List do Agnieszki z Pragi	1283	– powstaje ikona św. Klary na życzenie Ubogich Sióstr
1238	– 3. List do Agnieszki; wspólnota sióstr w San Damiano liczy 50 osób	1872	– złożenie ciała do grobowca w krypcie bazyliki św. Klary
1240	– Saraceni oblegają klasztor San Damiano	1893	– odnalezienie oryginału bulli papieskiej zatwierdzającej Regułę św. Klary
1247	– Klara rozpoczyna redakcję Reguły dla swoich sióstr	1953	– rekognicja ciała św. Klary
1250	– nasila się choroba Klary; początek redakcji Testamentu	1958 – 14.02	– papież Pius XII ogłasza św. Klarę patronką telewizji
1253	– 4. List do Agnieszki z Pragi o charakterze pożegnalnym; papież Innocenty IV odwiedza San Damiano		
1253 – 9.08	– papież Innocenty IV zatwierdza Regułę Klary		

nie bój się, ponieważ wydasz na świat światło, które rozbłyśnie jaśniej od słońca. Pouczona tą przepowiednią kazała noworodzoną córeczkę przy odrodzeniu w wodzie chrztu nazwać Klarą. Miała nadzieję, że w jakiś sposób spełni się obiecana świetlista jasność, zgodnie z miłosnym planem woli Bożej (LSC* 1-2).

Jak mówią znawcy duchowości św. Franciszka, najlepiej i najtrafniej odczytała i zrealizowała jego charyzmat św. Klara z Asyżu. Nie ma także co ukrywać prawdy, że bardzo często jest nam ona nieznana albo nasza wiedza o niej jest bardzo powierzchowna. Dlatego też poświęcimy trochę uwagi tej, która sama nazwała się *roślinką* świętego ojca Franciszka.

Autor *Legendy o św. Klarze* mówi, że była ona *niewiastą podziwu godną, jasna imieniem i jasna cnotą*. Te słowa brzmią jak podsumowanie jej długiego życia. Lecz by zostać niewiastą godną podziwu, św. Klara musiała przeżyć w wierności Bożej łasce wiele lat, bo przecież świętość życia nie bierze się znikąd.

Święta Klara pochodziła z Asyżu – miasta, któremu na zawsze pozostała wierna, przeżywając w cieniu jego murów całe swoje życie. Jej rodzinne miasto było pełne sprzeczności – polityczne rozdarcie pomiędzy papieżem a cesarstwem, rozwarstwienie społeczne na *maiores* (szlachta) i *minores* (rzemieślnicy i biedota). Okresy wojen przeplatały się z czasem pokoju.

Musimy zawsze pamiętać, że jesteśmy owocem środowiska, w którym się narodził i żyjemy, oraz tego, jaki posiadamy temperament. W jakim środowisku przyszła na świat i wzrastała św. Klara? Rodzice św. Klary byli ludźmi szlachetnie urodzonymi i bogatymi. Klara należała do *maiores*, niczego jej nie brakowało, nigdy nie zaznała biedy i głodu. W jej domu była liczna służba, zaś w najbliższym sąsiedztwie mieszkali krewni i znajomi z tej samej szlacheckiej warstwy społecznej. Ponadto pielęgnowano zwyczaje i tradycje rycerskie. Rodzice św. Klary byli osobami bardzo pobożnymi i przeżywającymi dogłębnie swoją wiarę. Świadczy o tym pielgrzymki i późniejsze dołączenie się do św. Klary jej matki Ortolany i dwóch siostr – Katarzyny i Beatrycze. Mówi się, że rodziców nie wybieramy ani też środowiska, w którym przychodzimy na świat. Jest to szczególne działanie Bożej Opatrzności. Nie ma jednak takiego środowiska, które przesądzałoby o naszym powołaniu. Ono tworzy tylko glebę, do której Bóg wrzuca swoje ziarno. W taki właśnie sposób na-

leży spojrzeć na tych, którzy nas zrodzili, przyjęli i wychowali. Byli oni pierwszymi narzędziami, jakimi Bóg się posłużył, kształtując naszą osobowość i powołanie.

Czytając *Legendę o św. Klarze* może nas uderzyć wiara, z jaką Ortolana podchodziła do narodzin św. Klary. Należy szczególnie podkreślić jej modlitwę przed Jezusem Ukrzyżowanym, a także posłuszeństwo, jakie okazała, słuchając tajemniczego głosu. Te dwie cechy będzie można odnaleźć w duchowości św. Klary: modlitwę przed Ukrzyżowanym i posłuszeństwo względem głosu Pana. Czyż nie można by zaryzykować stwierdzenia, że nasze życie, jakkolwiek jest już samodzielne, równocześnie jest jakąś kontynuacją cech naszych rodziców, środowiska, z którego wyszliśmy i w którym byliśmy formowani.

Dla właściwego rozwoju człowieka bardzo istotna jest jego relacja z matką. Od niej dziecko uczy się pierwszych zachowań, doświadczeń miłości. Największym skarbem dla dziecka jest kochająca matka. *Legenda* podkreśla, że św. Klara *przyjęła z ust matki pierwsze pouczenia o wierze* (LSC 3). Jednak możemy być pewni, że zanim otrzymała pierwszy przekaz wiary, została ona obdarowana całą pełnią macierzyńskiej miłości swojej matki, a pierwsze relacje z blizniami były naznaczone ciepłem, przyjęciem, czyli po prostu miłością. Święta Klara od początku mogła doświadczyć, że jest kochana, akceptowana i potrzebna. Kluczem do zrozumienia osobowości człowieka jest prawo miłości – to znaczy kochać i być kochanym. W życiu św. Klary, możemy powiedzieć, jej czynna miłość do Boga i bliznich została poprzedzona głębokim miłosnym obdarowaniem przez najbliższych.

Jest rzeczą bardzo zastanawiającą, dlaczego autor *Legendy* pomija wiele szczegółów z dzieciństwa św. Klary, poza tym, że – jak podkreśla – *rosła w miłosierdzie*, mając *serce czułe na cierpienia innych* (3). Doświadczenie bycia kochanym z natury swojej przeradza się w dar z siebie samego. Miłość bowiem z natury swojej jest dająca się. Miłość, która nie chce dzielić się tym, co posiada, jest czymś fałszywym, jest po prostu zakamuflowanym egoizmem. Dar bycia kochanym, aby nie został zmarnowany, musi przeradzać się w aktywną i realną miłość blizniego. Dziecinne jeszcze serce św. Klary zwróciło się do najuboższych, to jest do sierot, i to nie tyle do tych w sensie materialnym, co moralnym, bowiem pozbawionych rodziców. Miłość św. Klary świadczona ubogim nie była jakąś fi-

lantropią. Ona nie dawała z tego, co miała zbyt wiele, ale *ujmowała swemu drobnemu ciału smacznych potraw* (3), a więc ten dar ją kosztował.

Z serca św. Klary, które było czułe, delikatne i wrażliwe, wynikały jej relacje z otoczeniem. Jej serce było współczujące, to znaczy że posiadała dar empatii. Potrafiła wejść w położenie drugiego człowieka, jego potrzeby, pragnienia...

O dojrzałości osoby decyduje jej serce, a zwłaszcza relacja do innych ludzi. Prawdę o nas samych możemy odkryć właśnie w naszych relacjach do bliznich. Człowiek nie jest samotną wyspą, ale żyje we wspólnocie międzyludzkiej. Ucieczka od ludzi, brak potrzeby kontaktu z bliznim, empatii, delikatności w relacjach są znakami, że nasza osobowość jest albo naznaczona brakiem bycia miłowaną, albo jest obumarłą wskutek egoistycznego zamknięcia się w sobie.



Poznanie i przyjaźń ze św. Franciszkiem

Jak powiedzieliśmy wcześniej – kluczem do zrozumienia siebie jest prawo miłości. Człowiek jest stworzony na to, aby kochać i być kochanym. Dlatego też historia naszego życia to przede wszystkim historia miłości. Miłość pomiędzy dwiema osobami nie jest czymś od razu gotowym, ona ma swoje etapy. Jest jak kwiat, który powoli rozkwita, dojrzewa, by dopiero na końcu osiągnąć całą pełnię swego piękna.

Jaka była relacja pomiędzy św. Franciszkiem a św. Klarą? Czytając uważnie *Legendę*, należy zauważyć słowa: *natchnęła do tego Ojciec duchów, od którego oni oboje otrzymali pierwsze inspiracje, chociaż każde w inny sposób* (LSC 5). Bardzo wyraźnie widać tutaj, że przyjaźń-miłość pomiędzy św. Franciszkiem i św. Klarą ma swój początek w Bogu; zaistniała ona z inspiracji Ducha Świętego. Każda prawdziwa przyjaźń jest darem Boga i w Nim ma swe

korzenie. Przyjaźń jest jednym z największym darów, jaki Bóg daje człowiekowi. Jest ona ewangelicznym talentem, który można albo pomnożyć, albo zakopać. Jakże wiele w życiu zależy od przyjęcia talentu przyjaźni i od jego rozwijania. Wystarczy popatrzeć na życie świętych Franciszka i Klary. Nigdy nie można powiedzieć o człowieku, że jest niezdolny do przyjaźni, raczej jesteśmy do niej stworzeni.

Spotyka się z nią, ale częściej ona z nim. Ułożyli częstotliwość swych spotkań w taki sposób, żeby te ich sprawy Boże nie mogły być dostrzeżone przez ludzi i nie wzbudziły publicznych podejrzeń. Mianowicie wychodząc z domu ojca, brała ze sobą jako towarzyszkę jedną ze swoich krewnych i udawała się niepostrzeżenie na spotkanie z mężem Bożym, którego słowa zdawały się płonąć ogniem, a czyny przewyższały wszystko to, co ludzkie (LSC 5).

Święta Klara spotykała się ze św. Franciszkiem, ale pozostanie już na zawsze tajemnicą, ile razy i przez jaki czas. Przyjaźń nie jest czymś platonicznym, nieuchwytnym; ona musi być zawsze konkretna. Bycie razem prowadzi do wyrzeczenia samego siebie, po to, aby móc się otworzyć na drugiego. Druga osoba, którą możemy poznać głębiej dzięki przyjaźni, otwiera przed nami ogromne, nowe horyzonty. Tak też stało się pomiędzy św. Franciszkiem i św. Klarą. Oni obdarowali się nawzajem tym, co posiadali najpiękniejszego, najgłębszego i najszlachetniejszego. Nic więc dziwnego, że po tych spotkaniach św. Klara zapalona miłością nieba, tak głęboko wzgardza próżnością chwały ziemskiej, że już żaden przepych świata nie potrafi pociągnąć jej serca. Lekceważy również ponęty ciała i postanawia nie znać łoża grzechu, pragnąc uczynić ze swego ciała świątynię dla samego tylko Boga i starając się poprzez praktykowanie cnót zasłużyć na zaślubiny z wielkim Królem (6). Przyjaźń św. Franciszka i św. Klary można określić jako miłość pomiędzy dwiema osobami. Ale trzeba powiedzieć, że ci święci kochając się nawzajem, ponad siebie ukochali Boga i Jego zamiary. Miłość, jaką Bóg ich obdarzył, stała się z czasem narzędziem do rozpoznania Jego woli.

Przyjaźń św. Franciszka i św. Klary nie miała w sobie nic z egoizmu, który prowadzi do tego, że chce się drugiego posiąść dla siebie. Nasi święci nigdy, nawet wtedy, gdy byli na początku swej drogi, nie traktowali siebie instrumentalnie, nie manipulowali sobą. Ich przyjaźń była naznaczona ogromną wolnością. Również wtedy, gdy

św. Klara wybrała sobie św. Franciszka na przewodnika w drodze do Boga, tenże nigdy nie ograniczał jej wolności. Następne decyzje św. Klary (na przykład ucieczka z domu) były jej wolnymi wyborami, a nie wynikiem presji czy nalegań ze strony św. Franciszka.

Trudno mówić o dojrzałej osobowości, kiedy nigdy nie doświadczyło się czystej, szlachetnej przyjaźni. Także na drodze rozeznania swego powołania trzeba przyrzec się temu darowi, jakim jest przyjaźń. Bóg objawił św. Klarze swe zamiary poprzez św. Franciszka. Ten zaś nie miał innego pragnienia, jak tylko pomóc jej jak najszerzej otworzyć serce dla Boga. Trzeba właśnie z takiej perspektywy spojrzeć na dar przyjaźni – czy podnosi nas ona wzwyż do Boga, zachowując przy tym naszą wewnętrzną wolność.



Nawrócenie św. Klary

Zbliżała się Niedziela Palmowa. Dziewczyna z płonącym sercem udaje się do męża Bożego, by go zapytać, co i jak powinna zrobić, bo właśnie zamierza zmienić życie. Ojciec Franciszek każe jej, żeby w tę uroczystość pięknie ubrana i ozdobiona poszła po palmę razem ze wszystkimi, a następnej nocy wyjdzie poza obóz, zamieniając radość świata na oplakiwanie męki Pańskiej (LSC 7).

Następnej nocy, gotowa już do posłuchania rozkazu Świętego, dokonuje upragnionej ucieczki w godnym towarzystwie. A że nie dało się wyjść bramą główną, dlatego wyszła inną bramą, chociaż tarasował ją stos belek i kamieni. Sama ją otworzyła własnymi rękami z taką siłą, że jej samej wydała się wręcz cudowna.

Tak więc, opuściwszy dom, miasto i rodziców, pośpiesznie udała się do Najświętszej Maryi w Porcjunkuli, gdzie bracia, którzy czuwali na modlitwie do Boga przed małym ołtarzykiem, przyjęli pannę Klarę z zapalonymi pochodniami. Zaraz tutaj, wyrzekłszy się sromoty Babilonu, wręczyła światu list rozwodowy; tutaj rękoma braci obcięła sobie włosy i zdjęła na zawsze różnobarwne ozdoby (LSC 7-8).

Bóg nigdy nie powtarza się w swoich stworzeniach. Każde stworzenie jest niepowtarzalne i różne od innego. Prawda ta dotyczy w jeszcze większym stopniu świata ludzkiego. Każdy człowiek jest inny; posiada swoją niepowtarzalną osobowość, historię, a także przeznaczenie. Jest rzeczą fundamentalną dla rozwoju każdego człowieka, aby poznał siebie, to znaczy odkrył to wszystko, co Bóg darował mu w jego osobowości. Dobre poznanie swych darów jest zawsze punktem wyjścia do pracy nad sobą, która polega przede wszystkim na rozwijaniu tychże darów.

Przyjrzyjmy się teraz cechom osobowości św. Klary w świetle przytoczonego wyżej fragmentu *Legandy*. Święta Klara była kobietą o wielkiej urodzie. Jakkolwiek w swoim sercu nosiła pragnienie życia ubogiego i pokutnego, ubierała się tak jak wszystkie szlachcianki. Co więcej, w Niedzielę Palmową przyszła do katedry pięknie ubrana i ozdobiona, tak, że aż promieniowała świątecznym blaskiem wśród grupy szlachcianek (7). Posiadała pozytywny stosunek do swego ciała; nigdzie u niej nie znajdziemy braku akceptacji swojej kobiecości. Patrząc z perspektywy całego jej życia, widzimy, jak jej kobiecość stała się dojrzała, tak że o św. Klarze mówi się jako o kobiecie nowej.

Osobowość św. Klary była bardzo delikatna, o czym świadczy między innymi fakt, że po palmę nie poszła sama, ale sam biskup ją jej wręczył. Delikatność jest szczególnym przymiotem kobiecej natury. Jeżeli świat męski jest raczej czarno-biały, to kobiecy posiada mnóstwo kolorów. Delikatność św. Klary polegała na umiejętności bardzo wnikliwego wchodzenia w wewnętrzny sens i piękno rzeczy i zdarzeń, które na pozór były zupełnie zwyczajne lub nic nieznaczące.

Praktyczność. Święta Klara będąc osobą głęboko kontemplatywną, jednocześnie posiadała zmysł praktyczny. Widać to szczególnie podczas jej nocnej ucieczki z domu rodzinnego. Gdy nie udało się jej wyjść głównym wyjściem, to

wyszła przez bramę, którą musiała wcześniej uwolnić od zatarasowania. Ucieczka z domu była tak przemyślana, że nikt jej nie odkrył, co umożliwiło jej udanie się do Porcjunkuli. Praktyczny zmysł św. Klary uwidacznia się także w jej późniejszym, bardzo trzeźwym i rozsądnym ustawieniu sposobu życia sióstr, co pomimo upływu ośmiu wieków jest aktualne do dziś.

Wielkodusność. Postawa św. Klary była bardzo radykalna, to znaczy jeśli już coś wybierała, czyniła to z takim przekonaniem, że nie było już miejsca na alternatywę. Jeśli św. Klara oddała się Bogu poprzez św. Franciszka, uczyniła to tak wielkodusnie, że już nic nie zostawiła dla siebie. Jej wybór był całkowity; św. Klara nie знаła pojęcia kompromisu w sprawach dotyczących istoty jej ewangelicznego powołania.

Zaufanie. Święta Klara potrafiła zaufać drugiemu człowiekowi. Nie miała w sobie nic z podejrzliwości. Gdy przyjęła habit z rąk św. Franciszka i obrała tę samą formę życia, bez żadnych wahań za wskazaniem świętego udała się do benedyktynek. Potrafiła zaufać św. Franciszkowi, gdy ten wskazał miejsce zupełnie różne od jej oczekiwań i pragnień: *A kiedy przed ołtarzem Najświętszej Maryi, jakby przed łóżem Dziewicy, pokorna służebnica przyjęła oznaki świętej pokuty i poślubiła Chrystusa, święty Franciszek natychmiast poprowadził ją do kościoła świętego Pawła z tym zamiarem, że zostanie ona w tym miejscu tak długo, dopóki wola Najwyższego nie zarządzi inaczej* (8).

Męstwo. Bardzo szybko nadeszła próba groźby ze strony rodziny. Oto fragment *Legendy*: *próbują grożenia przemocą, podstępnych rad, ponętnych obietnic, byle tylko nakłonić ją do wycofania się z owego stanu* (9). Reakcja św. Klary była następująca: *Ale ona, uchwyciwszy się obrusów ołtarza, odkryła głowę obciętą z włosów oświadczając, że w żaden sposób nie da się oderwać od służenia Chrystusowi Panu* (9).

Osobowość św. Klary pozostała do końca pełną męstwa, stałości wobec jakichkolwiek przeciwności i raz podjętej decyzji. Cechy osobowości św. Klary są dla nas przykładem możliwości rozwoju każdej osoby. Być powołanym do życia konsekrowanego, to znaczy być wezwanym także do maksymalnego rozwoju tych darów (naturalnych i nadprzyrodzonych), jakimi obdarzył nas Bóg.



Śmierć św. Klary

W tym czasie, kiedy przez wiele dni walczyła ze śmiercią, wzmacniała się wiara i pobożność ludu. Codziennie też odwiedzali ją liczni kardynałowie i pralaci i czcili ją jak prawdziwie świętą (LSC 44).

Całe życie człowieka ma być naznaczone nieustannym wzrostem, dojrzewaniem, stawaniem się coraz bardziej sobą. Jak w tym kontekście spojrzeć na śmierć, czym ona jest? Czy śmierć jest kresem wszystkiego? Czy cały wysiłek rozwoju człowieka ma sens, jeśli zostaje on zamknięty śmiercią? Odpowiedź na te pytania możemy znaleźć w jednych z ostatnich słów św. Klary: *Idź bezpiecznie (...) ponieważ Ten, który cię stworzył, uświęcił cię, kochał cię czułą miłością, zawsze troszczył się o ciebie (...) A Ty Panie, bądź błogosławiony za to, żeś mię stworzył* (46).

Bóg dla św. Klary jest kochającym Stwórcą – Ojcem, od którego wszystko pochodzi. Klara spoglądając na swoje życie u jego kresu, widzi, że wszystko, czego doświadczyła, było darmowym darem Ojca Niebieskiego. Widzi wyraźnie, że w całym jej życiu nie było żadnego przypadku; nie było niczego, co nie służyło do jeszcze większej miłości Boga i bliźniego. Mówi bardzo wyraźnie o wędrowce: *idź bezpiecznie duszo moja*. Jest to jakby szczególna pieczęć na jej duchowości, która cała była naznaczona duchową wędrowką. Święta Klara nigdy nie zatrzymała się w miejscu, nigdy nie zadowoliła się osiągnięciem jakiegoś celu. By wędrować bez przeszkód, w bardzo radykalny sposób pielęgnowała ona ubóstwo, wiedząc, że jakiegokolwiek nieuporządkowane przywiązanie do siebie, do innych czy rzeczy materialnych, spowolni, a nawet uniemożliwi jej duchową wędrowkę. Od-

kryła, że w całym swym życiu była obdarzona czułą matczyną miłością Boga, który o wszystko się troszczył. Jej ziem-ska wędrowka była ciągłym doświadczaniem tego, że jest kochana. Macierzyńska miłość Boga nieustannie napępiała, przenikała i przemieniała osobowość św. Klary. W tym całym kontekście nie możemy się dziwić, że śmierć św. Klary do złudzenia przypominała śmierć św. Franciszka, który kończąc swój żywot, śpiewał: *O witaj siostrze śmierci cielesna, której żaden człowiek ująć nie może*.

Odpowiadając na postawione wcześniej pytania, możemy stwierdzić: śmierć jest zamknięciem cielesnej wędrowki, ale nie jest kresem życia. Śmierć jest przejściem, a raczej wejściem w nową rzeczywistość, w której możemy oglądać Boga twarzą w twarz. Wysiłek, jaki podejmujemy w czasie ziemskiego życia jest bardzo ważny, ponieważ właśnie od niego jest uwarunkowany sposób przeżycia śmierci oraz pełnia, jaką mamy później odziedziczyć. Gdyby kresem życia była śmierć, zwyczajny ludzki wysiłek nie miałby większego sensu. Także cierpienie pozbawione nadprzyrodzonego odniesienia byłoby czymś, co niszczy, druzgocze osobowość, a nie ją rozwija.

Przy rozważaniu śmierci św. Klary warto zatrzymać się nad reakcjami jej otoczenia. Ona przy swojej śmierci miała wszystkich tych, których kochała za swego życia: Kościół w osobie kardynałów, siostry i braci mniejszych. Żegnała się z nimi, odchodząc, ale jednocześnie pozostawiając ogromne dziedzictwo. Nie biorąc z sobą nic na drogę, św. Klara uczyniła bogatymi tych, których pozostawiła. Tym bogactwem jest świadectwo drogi, którą przeszła i która doprowadziła ją do szczytów dojrzałości ludzkiej, chrześcijańskiej i minoryckiej. Sposób, w jaki umierała św. Klara, był jedynie pieczęcią potwierdzającą autentyczność jej drogi.

o. Syrach Janicki OFM

* Tomasz z Celano, *Legenda o świętej Klarze z Asyżu*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, Warszawa 1981.

Słowa papieża Jana Pawła II o świętych asyjskich

■ Święty Franciszek odkrył kiedyś Boga po raz pierwszy, a później z nowym zapalem odkrywał Go z Klarą przy swoim boku.

■ Trudno jest rozdzielić imiona Franciszka i Klary, te dwa niezwykle zjawiska, dwie legendy, legendy świętości. Jest to jakaś głęboka tajemnica, której nie można pojąć i zrozumieć inaczej, jak tylko uwzględniając kryteria duchowości franciszkańskiej, ewangelicznej. Dwa imiona: Franciszek i Klara oznaczają rzeczywistość, którą można zrozumieć tylko w kategoriach chrześcijańskich, duchowych, w kategoriach nieba, ale jest to także rzeczywistość tej ziemi, tego miasta, tego Kościoła.

(do siostr klarysek w Asyżu,
12 marca 1982 roku*)

■ Dwoje Świętych jest ze sobą nierozłącznie związanych w pamięci tego miasta Asyżu: Franciszek i Klara. Dwa imiona, dwa powołania, które przypominają ewangeliczne wartości miłości, ubóstwa, czystości, duchowej przyjaźni, modlitwy i pokoju.

■ Klara, podobnie jak Franciszek, jest żywym obrazem Chrystusa ubogiego. Ona, najbardziej autentyczna uczennica Biedaczyny z Asyżu, lubiła nazywać się „Klara, niegodna służebnica Chrystusa i roślina świętego ojca Franciszka” (*Reguła św. Klary* 1,3). Oboje wyrażają pierwotny ideał franciszkański i wzajemnie się uzupełniają, łącząc przepowiadanie Ewangelii prowadzone przez Franciszka i jego braci oraz życie kontemplacyjne prowadzone w ubóstwie i pokucie podjęte przez Klarę i jej siostry. I jak jest prawdą, że Klara jest „odbiciem” Franciszka i w „nim widziała siebie, jakby w zwierciadle”, tak nie ulega wątpliwości, że w jedność tego samego Ducha blask czystości i ubóstwa Klary opromienił oblicze Biedaczyny, tak jak i pamięć o niej i pewność jej modlitwy dodawały mu otuchy w chwilach trudnych i w czasach próby. Dla tej racji Klara jest nieodłącznie związana z Franciszkiem, a ewangeliczne orędzie obojga wzajemnie się uzupełnia.

■ Orędzie Franciszka i Klary można by ująć w trzech ewangelicznych, zawsze aktualnych, słowach: ubóstwo, pokój, modlitwa.

(do siostr klarysek w klasztorze św. Klary
w Asyżu, 10 stycznia 1993 roku*)

* cytaty za: *Studia Franciszkańskie*, t. 6, Poznań 1994, ss. 9–10; 22–23)

San Damiano

„Wreszcie nadszedł dzień, jeden z najpiękniejszych dni naszego życia. Jedziemy do Asyżu...” – te słowa napisał Roman Brandstaetter w *Kronikach Asyżu*. Pod nimi mogłoby się podpisać wielu, którym było dane tam się znaleźć czy pielgrzymować. Z kolei będąc w Asyżu, nie sposób nie nawiedzić kościółka św. Damiana, jednego z najbardziej autentycznych miejsc franciszkańskich, gdzie przechowuje się dosłownie pierwotne franciszkańskie ubóstwo. Można by powiedzieć, że to „sanktuarium” Pani Biedy. Swoją szczególną pozycję zdobyło ze względu na postać św. Klary.

Początek

Kościółek San Damiano to miejsce powołania św. Franciszka (1205–1207), gdzie Chrystus przemówił do niego z ikony krzyża: „Idź i odbuduj mój dom” (1206). I Franciszek trudził się przy jego odbudowie: „Kilku robotników pracowało wraz z nim przy naprawie kościoła. On w radości ducha głośno wzywał sąsiadów i przechodzących, zwracając się do nich po francusku: »Chodźcie, pomóżcie mi przy kościele św. Damiana! On stanie się klasztorem Pań, których sława i życie okryją chwałą Kościół powszechny naszego niebieskiego Ojca«. Oto w jaki sposób napętniony duchem proroczym rzeczywiście przepowiedział przyszłe wydarzenia” (*Relacja trzech towarzyszy* 24,5-6)*. Sześć lat później to proroctwo spełniło się: „W tym małym i ciasnym miejscu panna Klara zamknęła się ze względu na miłość niebieskiego Oblubieńca. Tutaj, ukrywając się przed zawieruchą świata, uwięziła swe ciało na całe życie. W zagłębieniu tej skały, jak srebrna gołąbka założywszy swe gniazdo (Pnp 2,14; por. Jr 48,28), zrodziła wspólnotę dziewic Chrystusowych, założyła święty klasztor i dała początek zakonowi Ubogich Pań. Tutaj orze skiby członków swego ciała na drodze pokuty, tutaj sieje ziarna doskonałej sprawiedliwości, tutaj krokiem swoim znaczy drogę dla swych przyszłych naśladowczyń. W tej ciasnej pustelni przez czterdzieści dwa lata kruszy ala-

baster swego ciała biczami dyscypliny, tak że napełnia gmach Kościoła wonią pachnących olejków” (Tomasz z Celano, *Żywot św. Klary z Asyżu* 10,6-10)*.

Ten starożytny kościółek został wybudowany w VII lub VIII wieku ku czci świętego lekarza Damiana. Powstał w prostym, przedromańskim stylu, z przytułkiem obok, być może dla pątników zmierzających do Rzymu. Dzisiaj przedstawia się nam w formie, w jakiej odbudował go Franciszek. W jego czasach znajdował się poza murami miasta, w połowie drogi między Asyżem a otaczającą wzgórze miasta równiną. Dziś łatwo do niego dotrzeć asfaltową szosą z obwodnicy miasta, a z jego centrum kierując się w stronę bramy San Francesco od strony bazyliki świętego, bramą Mariano lub od strony bazyliki św. Klary bramą Nuovo. Kościółek stoi wśród drzew oliwnych i cyprysów, dlatego to one prowadzą do niego *po obu stronach drogi, spływającej ku dolinie i jak dzwony wzywają do milczenia...* (*Kroniki z Asyżu*). To tutaj rozpoczynają się dzieje świętości Franciszka i Klary...



Poznanie miejsc

Przed kościołem znajdują się wybrukowany plac i podcienia wsparte na trzech łukach (portyk, nisza). Wzniesiona z małych kamieni prosta fasada jest nieznanego mistrza. Przy odbudowywaniu tej fasady pracował i św. Franciszek. Powyżej z lewej strony rozety widoczne drzwi prowadzące do dormitorium siostr (sypialnia). To tzw. drzwi zmarłych, a wchodziło się do nich po drewnianych schodach. Po śmierci siostry św. Klary – Agnieszki stało na nich tylu ludzi, którzy chcieli uczcić ciało zmarłej, że się zerwały. Na szczęście nie było ofiar. Ten fakt odnotowano w *Kronice XXIV Ministrów*

Generalnych Zakonu Braci Mniejszych. Zabudowania, które rozrastały się wokół pierwotnego klasztoru (pielgrzynie budynku przerobione na klasztor) zostały zharmonizowane z wycuciem dla pierwotnego charakteru tego miejsca.

Przez portyk schodzi się na prawo na teren dawnych budynków przyległych do kościoła. Dziś są to kaplice św. Hieronima, Świętego Krzyża i zakrystia. Zwiedzanie sanktuarium rozpoczyna się od kaplicy św. Hieronima. Następnie przechodzi się do kaplicy Świętego Krzyża (w której umieszczony jest drewniany krzyż, wyrzeźbiony przez br. Innocentego z Palermo w 1637 roku), a dopiero z niej, kierując się w lewo, wchodzi się do jednolitego – przypominającego Porcjunkulę – kościółka św. Damiana. Czerniałe pod wpływem czasu miejsce oraz jego mistyczny półmrok sprzyjają modlitwie i kontemplacji. Nad ołtarzem kopia krzyża, z którego przemówił Chrystus do Franciszka (oryginał znajduje się w bazylice św. Klary). W absydzie mały drewniany chór z 1504 roku. Otwór w środku nad stallami to okno – niegdyś zamknięte kratą (obecnie w bazylice św. Klary) – przez które siostry przyjmowały Komunię świętą. Nazajutrz po śmierci św. Franciszka mogły przez to okno zobaczyć ciało zmarłego, którego przenoszono z Porcjunkuli do kościoła św. Jerzego. Przez drzwi w prezbiterium po prawej stronie wchodzi się do kolejnego pomieszczenia, z którego jest wejście na piętro oraz wejście do chóru św. Klary, w którym siostry zbierały się na wspólnej modlitwie, śpiewając psalmy i hymny. To małe, bardzo proste i ubogie pomieszczenie. Wszystko jest zachowane jak w czasach św. Klary. Stalle z grubsza obrobionego drewna, klęczniki, dwa pulpity. Jeden wbity w grubo drewniany kłoc. Na nim umieszczony jest pergamin z wypisanymi imionami sióstr, które w tym miejscu się modliły. Wychodząc z chóru, schodami przechodzi się na górne piętro, po drodze mijając ciasny taras z małym zagłębieniem w skale ze skrawkiem ziemi, gdzie św. Klara uprawiała kwiaty. Z tarasu rozpościera się widok na umbryjską dolinę. Idąc wyżej, dociera się do wewnętrznego oratorium, w kształcie kwadratu ze sklepieniem, znajdującego się nad prezbiterium. Przed ołtarzem w podłodze jest otwór, przez który Klara opuszczała lampkę, by świeciła przed tabernakulum kościoła klasztoru. Oratorium jest ozdobione freskami z końca XIV wieku. Natomiast z boku oł-

tarza po lewej stronie w wydrążeniu ściany znajduje się *cyborium* do przechowywania Najświętszego Sakramentu, przed którym św. Klara i jej siostry trwały na adoracji. Na wprost oratorium stoi szafa zawierająca cenne relikwie, mianowicie: dzwonek, który zwoływał siostry na modlitwę; mała alabastrowa monstrancja oraz brewiarz przepisany dla sióstr według legendy przez brata Leona.

Z oratorium przechodzimy do obszernej prostokątnej sali, całkowicie pustej. Pełniła funkcję wspólnego dormitorium sióstr, gdzie Klara i jej siostry odpoczywały, leżąc wzdłuż ścian na lichych posłaniach ze słomy i pnączy. Miejsce św. Klary wskazują krzyż i kwiaty. Tutaj zmarła 11 sierpnia 1253 roku.



Z dormitorium przejściem umieszczonym na zewnątrz schodzi się na parter, na dziedziniec wewnętrzny – wirydarz, pełen prostoty i harmonii. Przechodząc jego prawą stroną dochodzi się do re-fektarza (jadalni), dawnego przytułku pątniczego. Od czasu św. Klary poza sklepieniem (które zostało przerobione) nic się nie zmieniło. Siostry przebywały w nim, spożywając skromne posiłki i słuchając czytania Pisma Świętego. Są te same ławki i stoły. Na jednym z nich mały krzyż wskazuje miejsce św. Klary. Obecnie są tam też stawiane kwiaty. Oprócz wspomnianych pomieszczeń były jeszcze kuchnia, pralnia, kominek. Co prawda nie ma o nich wzmianek w dokumentach, ale one istniały i w części zachowały się do dzisiaj.

Dzisiaj

W klasztorze San Damiano klaryski pozostały do roku 1260. Po śmierci św. Klary pochowano ją w kościele św. Jerzego w miejscu, gdzie spoczywało ciało św. Franciszka od roku 1226 do 1230. W tym czasie postanowiono wznieść bazylikę ku czci świętej, którą wybudowano w latach 1255–1265, razem z klasztorem dla sióstr. Jednak klasztor św. Damiana nie został

pusty. Osiedlili się w nim bracia mniejsi, o czym mówią zachowane informacje.

W 1860 roku zgodnie z prawem nowego zjednoczonego królestwa Italii zadekretowano jego likwidację i bracia zostali wyrzuceni z klasztoru 1 stycznia 1867 roku. Niszczący budynek klasztoru odkupił wicekról Indii w imperium brytyjskim Jerzy Fryderyk Robinson. Dzięki temu powstała możliwość powrotu braci do san Damiano. Jak podaje *Leksykon duchowości franciszkańskiej*: „Kontrakt z zarządem miasta został podpisany 27 I 1879; klasztor zwrócono braciom konwencją z dnia 15 IV 1879. Franciszkanie odnowili w nim życie zakonne 12 XII 1881. W okresie gdy klasztor był zniesiony, pozostawali w nim dwaj lub trzej bracia jako kustosz kościoła. Obecnie San Damiano, zamieszkane przez braci mniejszych, jest własnością Anglika, lorda Lothian. W latach 80. ubiegłego wieku została podpisana umowa pomiędzy lordem Lothianem a ministrem generalnym Zakonu Braci Mniejszych, regulującym sposób korzystania z obiektu przez Zakon i zwiedzających” (kol. 1608).

„Rola San Damiano w Kościele polega na jednoczeniu i uzupełnianiu innych sanktuariów i miejsc franciszkańskich znajdujących się w Asyżu, w Dolinie Reatyńskiej i na Alwerni. W ten sposób Asyż staje się w planie Bożym i w misji Kościoła jednym wielkim sanktuarium” (*Leksykon*, kol. 1614).

s. Maria

* cytaty źródeł: *Źródła franciszkańskie*, Kraków 2005.

Bibliografia:

- G. Bellucci, *Asyż – serce świata. Przewodnik turystyczny*, Edizioni Porziuncola Assisi [1997].
- R. Brandstaetter, *Kroniki Asyżu*, Pallottinum 1957, ss. 19; 23.
- R. Cianchetta, *Asyż. Sztuka i historia przez wieki*, Narni–Terni 1996.
- T. Desbonnets, *Na szlakach św. Franciszka z Asyżu. Przewodnik po sanktuariach franciszkańskich*, Karków–Asyż 1981.
- *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, Kraków–Warszawa 2006.
- P.S. Maiarelli, *Asyż. Miasto św. Franciszka*, Wydanie specjalne, Santuario Porziuncola–Santa Maria degli Angeli–Asyż 1997.

MODLITWY ŚW. FRANCISZKA

I PAN DAŁ MI W KOŚCIOŁACH TAKĄ WIARĘ, ŻE TAK PO PROSTU MODLIŁEM SIĘ I MÓWIŁEM: „WIELBIMY CIĘ, PANIE JEZU CHRYSSTE, [TU] I WE WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH TWOICH, KTÓRE SĄ NA CAŁYM ŚWIECIE, I BŁOGOSŁAWIMY TOBIE, ŻE PRZEZ ŚWIĘTY KRZYŻ TWÓJ ODKUPIŁEŚ ŚWIAT” (TESTAMENT 4-5).

Wiara w kościołach



Po darze nawrócenia św. Franciszek w swoim Testamencie wspomina dar wiary. Znow Biedaczyna używa wyrażenia *Pan dał mi*, przez co podkreśla, że jego doświadczenie wiary jest darem od Boga, a nie owocem jego wysiłku. Jest rzeczą znaną, że Biedaczyna mówiąc o darze wiary, łączy go z kościołami. To właśnie w nich został mu ten dar udzielony. Spoglądając na proces nawrócenia św. Franciszka, można powiedzieć, że decydujące dla jego wiary były wizyty w trzech kościołach.

Pierwszy kościół to San Damiano z wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego, z którego Bóg przemówił do Biedaczyny: *idź, odbuduj mój Kościół, który chyli się ku upadkowi*. Kiedy św. Franciszek pierwszy raz odwiedził ten kościółek, to widział go w ruinie, jednak to nie przeszkadzało mu, aby się tam długo modlić. Ten kościółek był świadkiem jego długich czuwań, które

koncentrowały się na adoracji krzyża. W tym czasie w San Damiano nie było jeszcze Najświętszego Sakramentu. To tutaj Biedaczyna ukrył się przed poszukującym go ojcem. To wreszcie w tym kościółku rozpoczęło się Franciszkowe odbudowywanie Kościoła, najpierw materialne, a potem duchowe.

Drugi kościół, w którym został szczególnie obdarowany św. Franciszek, znajdował się przy rynku w Asyżu i był dedykowany św. Mikołajowi. To w nim św. Franciszek wraz z pierwszym swym towarzyszem Bernardem trzykrotnie otwierał Ewangelię, by odnaleźć odpowiedź na pytanie: co robić. To w tym kościele Bóg poprzez karty swojej Ewangelii udzielił św. Franciszkowi światła co do sposobu życia.

Trzeci kościół, w którym Biedaczyna otrzymał najwięcej łask, to Porcjunkula. Ten położony wtedy w lesie kościółek stał się matką dla św. Franciszka i jego rodziny. Był miejscem objawienia ewangelicznej formy życia i kołyską, w której rodzili się bracia. To z Porcjunkuli Franciszek udawał się na swoje wyprawy misyjne i do niej wracał. Było to jedyne miejsce, do którego św. Franciszek przywiązał się, pragnąc przy nim zakończyć swoją ziemską wędrówkę. Dla Biedaczyny ten kościół był miejscem doświadczenia miłosierdzia Bożego poprzez odpust zupełny. Spoglądając na te trzy kościoły, nie możemy się dziwić, że św. Franciszek właśnie tak sformułował prawdę o drugim darze, jakiego udzielił mu Pan. Łaska wiary wzrastała w Biedaczynie wraz z jego coraz to intensywniejszymi spotkaniami z Bogiem. Narzędziem, przez które umacniała

się wiara św. Franciszka, była modlitwa. Te trzy wspomniane kościoły były świadkami gorącej modlitwy Biedaczyny. To w trakcie modlitwy Biedaczyna otrzymał najwięcej światła co do swego życia i posłannictwa.

Modlitwa i wiara są ze sobą ściśle połączone. Można powiedzieć, że jedną z miar wiary jest modlitwa. Gdy człowiek traci wiarę, przestaje się modlić. Gdy doświadczenie wiary staje się głębsze, pogłębia się też i modlitwa. Wiara karmi się modlitwą i jako taka bez modlitwy nie istnieje.

Logiczne więc jest połączenie przez św. Franciszka wiary z modlitwą. Chciał on w każdym kościele uwielbiać i adorować Boga. Umieścił więc w swoim testamencie krótką modlitwę, która stała się dziedzictwem całego jego zakonu.

Modlitwę *Wielbimy Cię* odmawiamy, ilekroć wejdziemy do jakiegoś kościoła czy kaplicy. Jest to moment naszej adoracji, a zarazem i prośba, abyśmy modlili się z taką wiarą i miłością, jakie miał św. Franciszek, gdy nawiedzał różne kościoły. Warto się zastanowić nad relacją modlitwy i wiary w naszym życiu. Jeśli w ciągu dnia znajdujemy czas na osobistą modlitwę, to możemy wtedy podziękować Bogu za zachowany dar wiary.

Zaprańnijmy w duchu przenieść się do tych kościołów, w których nas Pan szczególnie dotknął swoją łaską, bowiem każdy z nas ma swoją Porcjunkulę czy San Damiano. Pragniemy w tych miejscach uwielbić i podziękować Panu za dar wiary.

9 września – bł. Anieli Salawy, patronki FZŚ w Polsce

A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Czerwonego podadzą w pogardę wasze imię jako nieczne: cieszyć się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.

Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie.

Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom”.

Lk 6,20-26

Nie ulegamy bynajmniej naiwnemu przekonaniu, że można znaleźć jakąś magiczną formułę, która pozwoli rozwiązać wielkie problemy naszej epoki. Nie, nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napędza: *Ja jestem z wami!* Nie trzeba zatem wyszukiwać „nowego programu”. Program już istnieje: ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie. Ten właśnie niezmienny program jest naszym programem na trzecie tysiąclecie.

św. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* 29

Na zakończenie tej Eucharystii na prastarym Rynku krakowskim, w czasie której Kościół wyniósł do chwały ołtarzy Anielę Salawę, pragnę, aby zabrzmiały jej własne słowa. Pochodzą one z Dziennika. Jedno zdanie, jakby szczególnie potrzebne w tym momencie po Komunii świętej. Tak pisze, tak woła do Chrystusa Aniela: „Pragnę, żebyś był tak wielbiony, jak jesteś wyniszczony”. I jeszcze o swoim własnym powołaniu, a raczej o tym, które dał jej Bóg: „Wobec duszy mojej Pan Bóg miał zamiary wielkie, stwarzając mnie na swój własny obraz”. Niech te słowa błogosławionej naszej rodaczki, sieprawianki i krakowianki, pozostaną w naszej pamięci i w naszych sercach.

Jest to dla mnie ogromna radość, że mogłem dzisiaj w Krakowie wynieść do chwały błogosławionych Anielę Salawę. Ile razy modliłem się przy jej relikwiach, jak głęboko zapadły mi w pamięć, w serce te słowa: „Panie! Żyję, bo każesz, umrę, kiedy chcesz, zbaw mnie, bo możesz”. (...) Prosimy cię: Naucz nas być wolnymi!

(św. Jan Paweł II, z homilii Mszy beatyfikacyjnej Anieli Salawy, Kraków, 13.08.1991)

17 września – święto Stygmatów św. Franciszka z Asyżu

Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladowuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów.

Lk 9,23-26

Stygmatyzacja św. Franciszka

Święty Franciszek, modląc się na La Ver-
nie, będąc pogrążonym w duchowych
ciemnościach, zadawał sobie wiele pytań.
W pewien sposób przyszedł dla niego czas
pierwszego podsumowania swego życia.
Widząc niewierność wielu swoich braci
i pierwszy kryzys w swoim zakonie, prze-
śladowała go myśl, że to wszystko dzieje się
z jego powodu. Pokusa zniechęcenia do-
prowadzała go wręcz do rozpacz. Myśl, że
zblądził i pomylił swoją drogę, że nie wypeł-
nił polecenia z krzyża San Damiano, napeł-
niała go wielką goryczą. Ciężar tych chwil
był jeszcze większy z tego powodu, że Bóg,
który wcześniej tyle razy przemawiał do nie-
go i dawał mu odczuć swoją obecność, za-
milkł i ukrył się. Święty Franciszek poczuł
się zawieszony w próżni, bez tego oparcia,
które czuł w Bogu wcześniej. Jedyne, co mu
pozostawało, to według wskazań Ewangelii
wpatrzeć się w Chrystusowy krzyż. Tutaj
św. Franciszek mógł się utożsamić z Chry-
stusem opuszczonym i wołającym do swego
Ojca: *Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił.*
Biedaczyna całym sobą wołał do Boga o ja-

kiś znak, o odpowiedź, czy uczynił w swoim
życiu dobrze, czy źle. Błagał Boga o to, aby
Ten mu odpowiedział na wszystkie pytania
dręczące jego wnętrze.

I Bóg mu odpowiedział. Święty Franci-
szek, jako pierwszy człowiek w historii Ko-
ścioła, otrzymał stygmaty, na które można
spojrzeć z różnych perspektyw. Przez styg-
maty Bóg położył na życiu św. Franciszka
pieczęć, która była odpowiedzią, że tenże się
nie pomylił i nie zblądził. Stygmaty były ni-
czym innym jak potwierdzeniem całego ży-
cia i działalności Biedaczyny tak mocnym, że
już nikt nie mógł wątpić, że Biedaczyna jest
prawdziwie mężem Bożym, a jego zakon nie
jest jego dziełem, ale Boga. Stygmaty są więc
pieczęcią pochodzącą z wysoka, potwierdza-
jącą świętość życia i dzieło św. Franciszka.

Innym wymiarem stygmatów św. Fran-
ciszka jest widzialne i namacalne upodobnie-
nie się do Chrystusa. Odtąd nie było to
tylko upodobnienie się moralne i duchowe,
ale rzeczywiste i namacalne. Każdy, kto wi-
dział św. Franciszka z broczącymi krwią ra-
nami rąk, stóp i boku nie miał wątpliwości,



że stoi przed, jak go nazwą później, *drugim Chrystusem*. Stygmaty dały św. Franciszko-
wi nie tylko możliwość duchowego udziału
w Jezusowej męce, ale także fizycznego
odczuwania bólu Jezusa na krzyżu. Było to
upodobnienie się do Chrystusa w najwięk-
szym, jak to tylko to możliwe tu, na ziemi,
stopniu.

Pamiętajmy, że Bóg nigdy nie pozostaje
głuchy na nasze wołanie. Zwykle nie odpo-
wiada od razu i nie w taki sposób, jakbyśmy
może oczekiwali, czy mogli sobie wyobrazić.
Świętemu Franciszkowi nawet do głowy nie
przyszła myśl, w jaki sposób Bóg mógłby
mu odpowiedzieć. On pozostawał w modli-
tewnym oczekiwaniu i zawierzeniu Bogu.
Oby i nam nigdy nie zabrakło właśnie takiej
postawy, nawet w największych ciemno-
ściach.

o.S.J.



Kalendarz liturgiczny brewiarza FZŚ

TEMAT DO ROZWAŻAŃ NA ROK 2015 WIELKIEJ NOWENNY NA JUBILEUSZ 800. ROCZNICY POWSTANIA III ZAKONU ŚW. FRANCISZKA: „OBLUBIEŃCAMI SĄ PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”.

okres zwykły

28.06 – 13. niedziela zwykła – I tydzień
 5.07 – 14. niedziela zwykła – II tydzień
 12.07 – 15. niedziela zwykła – III tydzień
 19.07 – 16. niedziela zwykła – IV tydzień
 26.07 – 17. niedziela zwykła – I tydzień
 2.08 – 18. niedziela zwykła – II tydzień
 9.08 – 19. niedziela zwykła – III tydzień
 (11 sierpnia – święto św. Klary z Asyżu
 – Oficja o świętych, s. 451)
 (15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP,
 niedziela I tygodnia)
 16.08 – 20. niedziela zwykła – IV tydzień
 23.08 – 21. niedziela zwykła – I tydzień
 30.08 – 22. niedziela zwykła – II tydzień
 6.09 – 23. niedziela zwykła – III tydzień
 (9 września – bł. Anieli Salawy
 – Oficja o świętych, s. 470)

13.09 – 24. niedziela zwykła – IV tydzień
 (17 września – święto Stygmatów św. Franciszka
 – Oficja o świętych, s. 475)
 20.09 – 25. niedziela zwykła – I tydzień
 (23 września – św. o. Pio z Pietrelciny
 – Oficja o świętych, s. 485)
 27.09 – 26. niedziela zwykła – II tydzień
 4.10 – uroczystość św. Franciszka z Asyżu
 – Oficja o świętych, s. 491
 5–10.10 – III tydzień
 11.10 – 28. niedziela zwykła – IV tydzień
 18.10 – 29. niedziela zwykła – I tydzień
 25.10 – 30. niedziela zwykła – II tydzień

Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub oficjum o świętym – ss. 433–557 brewiarza FZŚ.

Życiorys św. Franciszka

R o z d z i a ł X X V

Uwolnienie jednego brata od padaczki i opętanej od szatana

68. Jeden brat często cierpiał na wielką i straszną z wyglądu chorobę, której nie umiem nazwać, a którą niektórzy przypisywali złemu diabłu. Często rzucał się on cały i toczył pianę. Przedstawiał żalosny widok: to skręcało mu członki, to znów wyciągało, to mu się one splatały i kurczyły, to znów stawały się sztywne i twarde. Czasem, wyciągnięty i sztywny, mając nogi na równi z głową, rzucał się do góry, na wysokość chłopa, i natychmiast spadał na ziemię.

Święty ojciec Franciszek zlitował się nad tą jego ciężką przypadłością, poszedł do niego, pomodlił się, przeżegnał go i pobłogosławił. A on zaraz został uzdrowiony i już potem wcale nie odczuwał objawów tej choroby.

69. Pewnego dnia, kiedy święty ojciec Franciszek przechodził przez diecezję Narni, przybył do pewnego kasztelu, zwanego San Gemini, i głosił tam królestwo Boże. Jego i trzech braci przyjął w gościnę mąż, bojący i czczący Boga, mający dobrą opinię w tej okolicy. Ale jego żonę opętał szatan, jak to było wiadome wszystkim tamtejszym miesz-

kańcom. Jej mąż prosił za nią świętego Franciszka, wierząc, że może zostać uwolniona, ze względu na jego zasługi. Ale on w swej prostocie bardziej chciał doznawać pogardy, aniżeli pokazywania świętości i pysznienia się względami tego świata. Dlatego stanowczo odmawiał. Ponieważ jednak Bóg był w tej sprawie i wielu wstawiało się za nią, ustąpił i przystał na ich prośby. Zawołał więc owych trzech braci, co byli z nim, ustawił ich pojedynczo w poszczególnych narożnikach tego domu i powiedział im: „Bracia, módlmy się do Pana za tę kobietę, ażeby Bóg zdjął z niej jarzmo diabła, na cześć i chwałę swoją. Stańmy każdy osobno w rogach domu, żeby ten zły duch nie mógł nam ujść, ani nas zwieść, szukając węglowych wybiegów” (por. Prz 7,8.12).

Po skończeniu modlitwy święty Franciszek w mocy Ducha przystąpił do kobiety, która niemiłosiernie się męczyła i okropnie krzyczała, i rzekł: „W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez posłuszeństwo nakazuję ci, szatanie, abyś wyszedł z niej, i abyś nie śmiał więcej jej wadzić”. Zaledwie dokończył tych słów,

diabeł z gniewem i hałasem szybko wyszedł na zewnątrz. Tak nagle uleczenie kobiety i tak szybkie posłuszeństwo szatana nasunęło świętemu ojcu obawę, że zechce on zeń zadrwić. Sam zaś, zażenowany, żeby próżno nie chlubić się tym, co zrzuciła opatrność Boża, zaraz opuścił tę miejscowość.

Stąd także stało się, że kiedy drugim razem święty Franciszek, z którym był brat Elias, przechodził przez tę miejscowość, owa kobieta, dowiedziawszy się o jego pobyciu, natychmiast wstała i, biegnąc ulicą, wołała za nim, żeby raczył do niej przemówić. On nie chciał z nią rozmawiać, wiedząc, że jest to ta kobieta, z której kiedyś wyrzucił szatana boską mocą. Ale ona całowała ślady jego stóp, dziękując Bogu i jego słudze świętemu Franciszkowi, który wybawił ją od śmierci. Wszakże brat Elias nakłonił świętego do wysłuchania jej prośby. Rozmawiał więc z nią, a zwłaszcza upewnił się co do jej choroby, jak powiedziano, i co do jej uzdrowienia.

br. Tomasz z Celano

Zmieniając los innych, zmieniasz siebie!

Drodzy Bracia i Siostry, przyjaciele misji, witam was w ten letni wakacyjny czas, który sprzyja wyjazdom na urlop i odpoczynek. Mimo wakacyjnej aury nie wolno nam zapominać o tych, dla których wakacje lub urlop nie są odpoczynkiem. Mam tu na myśli afrykańskie dzieci, które najchętniej chodziłyby do szkoły przez okrągły rok. One w przeciwieństwie do dzieci europejskich nie tęsknią za wakacjami, lecz za szkołą, gdyż tam mogą zjeść posiłek, a na przerwie pobawić się z rówieśnikami. Natomiast w wakacje muszą iść w pole z rodzicami i ciężko pracować. Już po tygodniu tęsknią za szkołą.

Dlatego to my, drodzy przyjaciele misji, musimy sprawić, aby każde afrykańskie dziecko mogło chodzić do szkoły. Pomyśl już teraz i włącz się w edukację afrykańskich dzieci, wysyłając na podane konto szkoły pieniądze z dopiskiem: **Proszę o dziecko**. Zmieniając los tych najmniejszych, zmieniasz siebie, gdyż otwierając serce dla innych, zmieniasz świat na lepsze.

Możliwości wpłat:

Ogólnie na cel misyjny:

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 31 1020 2313 0000 3102 0175 1783

lub przekazem pocztowym na adres

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
o. Dymitr Żeglin OFM, ul. Panewnicka 76, 40-760 Katowice
z przeznaczeniem na szkołę w parafii Rafai
Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 37 1020 2313 0000 3102 0023 8766

Dziś prezentujemy ojców pracujących na misjach w Afryce: o. Normana Samsela OFM i o. Zbigniewa Tadeusza Kusego OFM, którego papież Franciszek mianował biskupem koadiutorem diecezji Kaga-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej.

s. Krystyna Kowalska oraz redakcja

O. NORMAN SAMSEL OFM

Urodził się 9 sierpnia 1970 roku w Knurowie. Do Zakonu Braci Mniejszych w Prowincji Wniebowzięcia NMP wstąpił w 1997 roku. Śluby wieczyste złożył w 2001 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 9 maja 2002 roku. Po rocznym przygotowaniu w Belgii i po półrocznym pobycie w Afryce w lipcu 2006 roku rozpoczął pracę w Republice Środkowoafrykańskiej.

Adres:

O. Norman Samsel OFM
Mission Franciscaine Rafai
B.P. 906, Bangui
Rep. Centrafrikaine, Afryka



BP ZBIGNIEW KUSY OFM

Krótką notkę o ojcu Zbigniewie zamieściliśmy w kwartalniku nr 3/2014, gdy podano wiadomość o jego nominacji biskupiej. Dziś prezentujemy fragmenty listu o. Kordiana Merty, krótko opisującego uroczystość święceń biskupich o. Zbigniewa, natomiast na stronie 3. okładki zamieszczamy herb biskupi ojca z wyjaśnieniem jego symboliki.

Adres:

O. Zbigniew Kusy OFM
Mission Franciscaine Bangui
B.P. 906, Bangui
Rep. Centrafrikaine, Afryka
e-mail: tk_ofmrca@yahoo.fr



List o. Merty o święceniach biskupich o. Kusego



Bangui, 18.08.2014

Jezus Chrystus wybrał 12 apostołów i rozesłał ich na cały świat, by głosili Dobrą Nowinę mocą Ducha Świętego, którego otrzymali w Wieczerniku w sakramencie kapłaństwa. Apostołowie przekazywali swoją władzę następcom, nakładając na nich ręce. Następcom tych nazwano biskupami. Ich pierwszym zadaniem jest strzeżenie depozytu wiary i przekazywanie go powierzonym sobie Ludowi Bożemu w określonym zakątku świata (diecezji), a także uświęcanie tego ludu i kierowanie nim. Biskupi, by podołać temu zadaniu, otrzymali jako współpracowników prezbiterów i diakonów.

Dla każdej diecezji dzień święceń ich nowego pasterza jest wielkim i radosnym świętem. Ta radość, niestety, bywa niekiedy przygaszona nieszczęściami, jakie spadają na lud Boży. W RSA 4 kolejnych biskupów nie mogło być wyświęconych w swoich diecezjach z powodu wojny. (...). Ze względów bez-

pieczeństwa uroczystość święceń odbyła się w katedrze w stolicy, będącej jedynym miejscem w kraju, gdzie bezpieczeństwo jest gwarantowane przez siły międzynarodowe (między innymi z Polski). Mimo to w dniu wyjazdu goście z Polski musieli jechać na lotnisko okrężną drogą z powodu walk. (...) święcenia biskupie odbyły się bardzo uroczysto i radośnie. Diecezja Bangui przygotowała piękną oprawę liturgiczną. Z diecezji Kaga-Bangdoro przyjechała spora delegacja. Zgodnie z tradycją do aktu przekazania sukcesji apostołskiej Kościół wymaga obecności trzech biskupów. 15 sierpnia na głowę o. Tadeusza ręce położyło 9 biskupów. Trzech pierwszych uznawanych jest za konsekratorów. Liturgii przewodniczył abp Dieudonne Nzapalainga CSSp, metropolita Bangui, będący głównym konsekratorem. Współkonsekраторami byli biskup emeryt z Kole (Republika Demokratyczna Kongo),

franciszkanin, oraz biskup z Kaga-Bangdoro Albert Vanbuel, salezjanin. (...) Obecni byli także współbracia z rodzimej prowincji zakonnej o. Zbigniewa: o. Antonin, prowincjał, o. Dymitr, wikariusz prowincji, o. Ezdrasz, definitór, i br. Marek. W kazaniu abp Nzapalainga, nawiązując do słów Maryi: „Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasyci dobrami, a bogaczy z niczym odprawia”, przypomniał o tysiącach mieszkańców RŚA wypędzonych ze swoich wiosek, skazanych na życie w błocie z jałmużny udzielanej przez organizacje pozarządowe, o tysiącach zabitych, o których nikt się nie upomni. Ostatnie słowa były wołaniem o przebaczenie i pokój. Życzymy naszemu nowemu biskupowi, by krzewił w swojej diecezji „Pokój i Dobro”.

o. Kordian Merta OFM

Komunikat

W najbliższym czasie na urlop do Polski przyjeżdżają o. Norman Samsel OFM z Afryki – w terminie od lipca do listopada oraz o. Cezary Domagała OFM z Boliwii w terminie od czerwca do sierpnia. Prośby o ustalenie spotkania z danym ojcem prosimy kierować do Biura Misyjnego, tel. 504 434 126.

ŻYCIE I CHOROBY

Czy Panu Bogu udała się starość?



Życie bez radości jest jak długa podróż bez gospody (Demokryt z Abdery).

„O radości, iskro bogów...” – wołali w pieśniach śpiewacy. Gdzie jesteś radości? Za oknem szarości, mżawka i ziąb skutecznie unieruchomiły mnie w łóżku. Kolana bolą, leżę zasmarkana i dopada mnie znowu depresja. Jakiś czas temu zakończyłam moje półwiecze i od tego czasu wciąż czepiają się mnie przeróżne choroby. Czuję się jak balonik, z którego wypuszczono powietrze. Dzieci nie mieliśmy, mąż umierając, pozostawił w moim sercu ból i poczucie samotności, która mnie dobija. Został mi tylko widok z okna i wspomnienia. Chyba już nie potrafię być szczęśliwa. Dlaczego Bóg pozwala mi tak cierpieć?

Czyż nie brzmi to znajomo? Jak często spotykamy się z takimi postawami? Czy jako katolicy jesteśmy w stanie walczyć z ogarniającą nas depresją, stagnacją i marazmem? Codzienne osamotnienie, dolegliwości, rozmyślanie nad sensem życia, uciekającym czasem. Zachwiane poczucie bezpieczeństwa i stabilizacja prowadzą nieuchronnie do naruszenia naszej równowagi wewnętrznej. Z wiekiem człowiek coraz gorzej znosi zmiany, coraz trudniej mu zrozumieć i godzić się z własnymi ograniczeniami fizycznymi i psychicznymi. Powolne separowanie się od otoczenia, skupianie na własnych dolegliwościach, żalach, wspomnieniach.

Jak upływający czas nas zmienia? Czy starość musi być smutna i zgorzkniała?

Ciesz się każdą chwilą, abys potem nigdy nie żałował, że utraciłeś młodość. Każdemu etapowi życia Pan przypisał właściwe mu niepokoje (Paulo Coelho).

„Śmierci, gdzie jesteś o śmierci, gdzie jest moja śmierć...”

Nie chcę już żyć. Panie Boże, zapomniałeś o mnie. Jestem stara, niedołężna, nikt mnie nie kocha. Syn dzwoni raz w miesiącu, wnuki przychodzą tylko wtedy, gdy potrzebują pieniędzy. Cóрка przyjdzie, nie można powiedzieć, posprząta, przywiezie zakupy, ale to jej rządzenie, marudzenie: „Mama pójdzie do fryzjera. A u lekarza mama była? Dlaczego mama nie wyjdzie z domu, nie pojedzie gdzieś do sanatorium?”. Wymądrza się, rozmawia ze mną, jakbym miała pięć lat. Kiedyś zmieniałam jej pieluchy, a teraz muszę słuchać i postępować według zaleceń własnego dziecka. To dla mnie poniżające. Nie chcę być ciężarem dla rodziny. Boże, zabierz mnie. Ja już nie jestem nikomu potrzebna.

Czy dobrze odczytujemy intencje naszych dzieci? Czy nie za często unosimy się honorem, odmawiając bliskim możliwości udzielenia nam pomocy?

To, co za nami, i to, co przed nami, ma niewielkie znaczenie w porównaniu z tym, co jest w nas (Oliver Wendell Holmes).

„Wesołe jest życie staruszka...”. Zostałam ostatnio zaproszona na imieniny. Spotkanie w ścisłym gronie pań, które na co dzień spotykam w kościele. Nietypowe imieniny, bo rozpoczęte Mszą św., a potem spotkanie w domu przy stole. Uroczyste śniadanie, kawa, ciasto. Czas mijał miło. Gospodarze zapewnili ucztę dla podniebienia. W tym czasie toczyły się rozmowy pełne głębi, jednocześnie radości i świeżości. Pewnie by i nie było w tym nic dziwnego, ot spotkanie jak wiele innych. Mnie jednak zafascynowała atmosfera imienin, ponieważ wiek uczestników oscylował pomiędzy 50. a 90. rokiem życia. Ci, którzy uważają, że starsi ludzie nie potrafią się bawić, że demencja niszczy logikę wypowiedzi, niechaj się wstydzą. Oczywiście, że z wiekiem coraz trudniej czasami zebrać myśli, że skleroza ćwiczy nasze nogi i nieraz trzeba się namęczyć, szukając kluczy. Jednak to nie znaczy, że wszyscy dziecinnieją. Znamienne się staje, że przekroczony pewien próg wiekowy uruchamia w młodszym pokoleniu wobec seniora postawę opiekuna dziecka mniej lub bardziej upośledzonego. Dzieci, wkładając całe serce w opiekę nad rodzicem, mimowolnie przyjmują postawę rodzica wobec dziecka i zapominają, że jest jednak pewna różnica. Opieka to nie ubezwłasnowolnienie człowieka starszego. Warto pamiętać, że nasi rodzice też byli kiedyś młodzi. Mają wspaniałe wspomnienia, doświadczenie i naprawdę potrafią nas może już nie fizycznie, ale duchowo wesprzeć. Czasami wystarczy tylko być i słuchać. Głód jest mniejszą dolegliwością niż głód duchowy, głód kontaktu z żywym człowiekiem. To nic, że słuchamy być może po raz setny tę samą opowieść; pamiętajmy, że młodość to chwila, potem już się tylko starzejemy. Wracając do imienin. Już dawno tak dobrze się nie bawiłam, tyle nie naśmiałam i nie wymieniałam tyle mądrych myśli. To nie wiek stanowi przeszkodę w relacjach między ludźmi, tylko to, ile serca wkładamy w te relacje.

Szczęście jest tylko jedno... w wielkiej ciszy wielkiego kochania (Kazimierz Przerwa-Tetmajer).

„Spostrzegłam dzisiaj pierwszy siwy włos na twojej skroni...”. Na przystanku przysiadła się do mnie starsza pani. Zwykle po pracy jestem kiepskim rozmówcą. Zmęczenie odbiera ochotę na pogaduszki, a myśli krążą wokół domu

i menu na dzień następny. Coś mnie jednak zainteresowało w tej drobnej siwiutkiej staruszce, która wyraźnie miała ochotę zagadnąć. – Pani pewnie z pracy? – Tak, odpowiadam krótko. Nadal nie jestem przekonana, czy mam ochotę rozwijać rozmowę. – Ciężko teraz młodym, wiem. Nam też było trudno, ale ludzie byli jacyś bardziej otwarci. Żyło się biednie, różnie się działo, ale byliśmy i jesteśmy szczęśliwi z mężem.

Zaczęłam się zastanawiać, czego kobiecina chce ode mnie. Spojrzałam jej w oczy. Figlarne ogniki i uśmiech czający się w kącikach oczu stopiły mój dystans. Zapytałam: A Pani do domu? – Tak. Odwiedziłam moje wnuki. Mąż trochę niedomaga, więc zrobiłam sobie dzisiaj samodzielną wycieczkę. Wnuki już duże, kończą gimnazjum. Moje dzieci takie zapracowane, ale to dobre dzieci. Bóg dał mi dobre życie, dobrych ludzi. Jutro przyjdzie syn, zrobi zakupy. W przyszłym tygodniu córki przyjadą pomóc mi w porządkach.

Autobus się spóźniał, a ja dałam się wciągnąć w rozmowę ze starszą panią. Im dłużej z nią rozmawiałam, tym intensywniej zaczęłam rozmyślać o swoim życiu. Starsza pani opowiadała o rodzeństwie, którym się opiekowała po śmierci rodziców. Wojna, pierwsze lata małżeństwa. Wypadek i kalectwo męża, bieda, dzieci. Pierwsze miłości trójki dzieciaków. Podziwiałam jej poczucie humoru. Potrafiła z taką pogodą ducha opowiadać o przeszłości, która niosła wiele radości, ale nie skąpiła i cierpień. A ja? Ja poczułam wstyd, gdyż mimo że niczego nam nie brakuje, jednak tak często w domu panują ciche dni. Zaczęłam porównywać moje życie do życia starszej pani i zobaczyłam siebie i męża. Łza spłynęła mi po policzku. Pani Zofia, bo tak miała na imię rozmówczyni, przypomniała mi, co jest najważniejsze w życiu – MIŁOŚĆ.

Ciepło i życzliwość, jakie emanowały od pani Zofii, ogrzały moje zmęczone serce. Autobus w końcu przyjechał... Otworłam cicho mieszkanie. Stałam w drzwiach. Spojrzałam z rozczuleniem na dzieci bawiące się na dywanie. Na kanapie przed telewizorem drzemał mąż. Podeszłam, ucałowałam w czoło: – Witaj Kochanie! już jestem. Mąż spojrzał mi w oczy. Dojrzałam w nich MIŁOŚĆ. – Cieszę się, Kochanie, że już jesteś. Czekaliśmy na ciebie z kolacją. – Mamusiu! pojedziemy jutro do dziadków? Tak, pojedziemy wszyscy. A w przyszłym tygodniu do teściów. Dziękuję Bogu za to spotkanie. Pani Zofia sprawiła, że na nowo zrozumiałam, o co chodzi w tym życiu.

Zawsze trzeba wiedzieć, kiedy kończy się jakiś etap w życiu. Jeśli uparcie chcemy w nim trwać dłużej niż to konieczne, tracimy radość i sens tego, co przed nami (Paulo Coelho).

Czy naprawdę nie udało się Panu Bogu ta starość? Może nie wszyscy akceptują upływ czasu, a może to młodsze pokolenia mają z tym trudności? Może brakuje wiary, nadziei, miłości?

Czczyć ludzi starych oznacza spełniać trojaką powinność wobec nich: akceptować ich obecność, pomagać im i doceniać ich zalety. Trzeba sobie uświadomić, że cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się mimo słabnących sił żywą częścią społeczeństwa (Jan Paweł II).

Bóg jest pierwszym źródłem radości i nadziei człowieka – Jan Paweł II.

XXII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA FZŚ W POLSCE

Jasna Góra 17–18 lipca 2015 roku

PROGRAM:

nocne czuwanie: 17 lipca – piątek od godz. 21
do godz. 4 – sobota 18 lipca

animacja: s. Jolanta Bogdanów, radna ds. formacji,
i o. Jan Fibek OFMConv, asystent Regionu
Białostockiego;

- 21.00** – **Apel Jasnogórski** – prowadzi: **o. Paweł Sroka OFMConv**, asystent narodowy FZŚ w Polsce;
- 00.00** – **Msza św.** – przewodniczy i homilię wygłosi **o. Gabriel Kudzia OFM**, przewodniczący Konferencji Asystentów Narodowych, Prowincjalnych i Regionalnych.

Modlitwy podczas nocnego czuwania prowadzą regiony: częstochowski, warszawski, gdański, po Mszy św. poznański, lubelski, katowicki, białostocki + Białoruś.

Sobota 18 lipca

- 9.45** – rozpoczęcie, śpiew: wspólnota FZŚ z Helu;
- 10.00** – rozważania III części Różańca św. (rozpoczęcie przed stacją Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu), prowadzenie rozważań: Region Łódzki;
- 11.00** – uroczysta **Msza św.** koncelebrowana na jasnogórskim szczycie przewodniczy **o. Rufin Maryjka OFM**, minister prowincjalny Prowincji Matki Bożej Anielskiej;
- słowa powitania: przełożona narodowa FZŚ s. Joanna Berłowska

- oprawa liturgiczna: czytanie – Region Szczeciński, psalm – Region Warszawski
- złożenie darów ołtarza:
 - komentarz – Region Olsztyński; • kwiaty – Młodzież Franciszkańska; • figura św. Franciszka – Rycerze św. Franciszka; • dar dla sanktuarium jasnogórskiego – RN FZŚ w Polsce; • dar dla sanktuarium jasnogórskiego – RN FZŚ z Białorusi; • świeca – Region Krakowski; • chleb – Region Katowicki; • owoce – Region Częstochowski; • hostia – Region Lubelski; • wino – Region Gdański; • modlitwa wiernych – Region Poznański;
- Akt zawierzenia – Przełożona Narodowa FZŚ;
- na zakończenie Mszy św. podziękowanie: **o. Gabriel Kudzia OFM**, asystent narodowy;
- 12.15** – komunikaty Rady Narodowej FZŚ;
- 13.15** – **spotkanie Rady Narodowej FZŚ i przełożonych Regionów FZŚ** oraz rozprowadzanie materiałów formacyjnych przez Komisję Rady Narodowej FZŚ (Sala o. Augustyna Kordeckiego);
- 15.00** – **Droga Krzyżowa** na wałach jasnogórskich, przewodniczy **o. Marian Jarząbek OFMConv**; • prowadzenie rozważań – Region Warszawski; • śpiew pieśni – Region Poznański;
- 16.30** – zakończenie pielgrzymki.

NASZE HISTORIE

Najnowsza historia FZŚ w Polsce



Początkowo proces tworzenia struktur regionalnych napotykał ogromne trudności, jak wszystko co nowe i dobre z trudem toruje sobie drogę. Zmarły niedawno o. Tarsycjusz Waszecki OFM wraz z innymi asystentami wyszli z inicjatywą zwołania I Kapituły Krajowej na Górze św. Anny. Odbyla się ona w dniach 6–8 października 1989 roku i wybrano na niej Radę Krajową FZŚ i jej przełożonego, którym został br. Henryk Widera z Chorzowa. Podstawowym zadaniem rady było utworzenie struk-

tur regionalnych FZŚ oraz przygotowanie prawodawstwa. Należy również nadmienić, że w tej I Kapitułe Krajowej nie brał udziału delegat Rady Międzynarodowej.

Jednym z zadań nowej Rady Krajowej było przygotowanie kolejnej kapituły. Miała ona miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej w dniach 9–11 października 1992 roku. Była doniosłym wydarzeniem odradzającego się Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce i odbyła się już zgodnie z procedurą. Na zaproszenie br. Fryderyka Widery, przełożonego krajowego, do Polski z Rzymu przybyli s. Emanuela De Nunzio – przełożona generalna franciszeków świeckich oraz asystenci generalni o. Carl Schäfer OFM i o. Ben Brevoort OFMConv. Kapituła była dobrze zorganizowana przez ówczesną Radę Krajową, a nad jej przygotowaniem i przebiegiem szczególnie czuwali br. Michał Ostrowski i o. Gabriel Kudzia OFM.

Wybrane zostało prezydium RN w Polsce w składzie: przełożony br. Fryderyk Widera z Chorzowa, zastępca – S. Krystyna Rajzer z Krakowa, sekretarz narodowy – s. Jadwiga Wojaś z Krakowa, skarbnik narodowy – br. Adam Smoleń z Gliwic, członkowie: Prezydium ds. Formacji – s. Joanna Berłowska z Warszawy, Prezydium ds. Młodzieży Franciszkańskiej – s. Joanna Rączka z Gdańska, Prezydium Rady ds. kontaktów ze wspólnotami polskojęzycznymi poza granicami – s. Helena Bułatek z Przemyśla. Asystentami narodowymi, mianowanymi przez Konferencję Prowincjałów Franciszkańskich na wniosek Prezydium Rady Narodowej FZŚ zostali: o. Albert Szczesiul OFMConv z Łodzi, O. Gabriel Kudzia OFM z Warszawy oraz o. Robert Kozłowski OFMConv z Wrocławia. Wybrani członkowie Prezydium Rady Narodowej kontynuowali pracę na fundamentach wzniesionych przez I Kapitułę

Krajową w Polsce oraz realizowali wnioski z II Kapituły. Wówczas utworzono 14 regionów. Aktualnie, po wyodrębnieniu się również nowych regionów z Katowickiego oraz Białostockiego, jest ich 18. Utworzona po Kapitule Konferencja Asystentów Narodowych, Prowincjalnych i Regionalnych otoczyła troską wszystkie wspólnoty FZŚ w Polsce. Również na tej kapitule patronką FZŚ w Polsce została wybrana bł. Aniela Salawa.

Kolejne kapitule

III Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce – Kraków, 9–11 września 1995 roku pod hasłem *Natchnieni przez św. Franciszka i z nim powołani do odnowy Kościoła*. Przełożoną RN została s. Krystyna Rajzer z Krakowa.

IV Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce – Warszawa, 23–25.10.1998 roku. Hasło: *Natchnieni przez Ducha Świętego w dążeniu do miłości doskonałej*. Wybrano Radę Narodową, a przełożoną została s. Joanna Berłowska z Warszawy.

V Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce z hasłem: *Za Chrystusem śladami św. Franciszka w trzecie tysiąclecie* również odbyła się w Warszawie w dniach 19–21 października 2001 roku. Wybrano nową Radę Narodową, ale przełożoną została na kolejną kadencję s. Joanna Berłowska z Warszawy.

VI Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce – Warszawa, 22–24 października 2004 roku. Hasło: *Powołani do nowej ewangelizacji*. Wybrano nową Radę Narodową i kolejną raz s. Joannę Berłowską jako przełożoną.

VII Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce – Warszawa, 19–21 października 2007 roku, hasło: *„Franciszku, idź odbuduj mój Kościół (2 Cel) – przypatrzmy się, bracia, powołaniu naszemu (1 Kor 1,26)”*. Wybrano nową Radę Narodową, a na przełożonego br. Adama Smolenia z Gliwic.

VIII Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce – Góra św. Anny, 17–19 września 2010 roku, hasło: *Żyć w pełnej łączności z papieżem, biskupami i kapłanami*. Wybrano Radę Narodową, przełożoną ponownie została s. Joanna Berłowska z Warszawy.

IX Kapituła Narodowa FZŚ w Polsce – Warszawa, 20–22 września 2013 roku, hasło: *Nieśmy radość i nadzieję*. Wybrano Radę Narodową, przełożoną została s. Joanna Berłowska z Warszawy.

- Rada Narodowa wypełnia zalecenia Rady Międzynarodowej, corocznie składa sprawozdania z działalności oraz finansowe. Odprowadza składkę na potrzeby CIOFS, jednak w bardzo ograniczonej kwocie – w odniesieniu do ustaleń CIOFS – z powodu niepro-

porcjonalnych małych wpływów do Rady Narodowej w stosunku do liczby członków FZŚ w Polsce.

- Dzięki ofiarności siostr i braci możliwy był zawsze wyjazd delegata na kolejne Kapitule Generalne. Najpierw delegatem FZŚ w Polsce był br. Fryderyk Wiedera, a od V Kapituły w 2001 roku do teraz s. Emilia Nogaj, która w „Głosie św. Franciszka” opracowuje i publikuje sprawozdania.
- Od II Kapituły informacje o działalności Rady Narodowej oraz z regionów publikowane są w „Głosie św. Franciszka” – dział „Życie – działalność – praca FZŚ”. Aktualnie RN stara się zamieszczać informacje na stronie internetowej, nad którą czuwa br. Zygfryd Smarzyk, sekretarz narodowy.
- Rada Narodowa organizuje pielgrzymki oraz rekolekcje. Od 1993 roku są coroczne pielgrzymki wszystkich franciszkanów świeckich na Jasną Górę, od 1998 roku Eucharystia sprawowana jest na szczycie jasnogórskim, a od 2000 roku poprzedza ją nocne czuwanie w kaplicy Cudownego Obrazu. Na przewodniczenie Eucharystii zapraszani są biskupi lub prowincjałowie franciszkańscy. Media Jasnej Góry dbają o przekaz informacji.
- Dzięki ofiarności siostr i braci została ufundowana stacja różańcowa „Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu”, przy której gromadzimy się, rozpoczynając pielgrzymkę od rozważania tajemnic bolesnych Różańca świętego.
- Pielgrzymki zagraniczne, traktowane jako „rekolekcje w drodze”, organizowane są do Asyżu: „Śladami św. Franciszka” lub do Ziemi Świętej: „Śladami Jezusa i Maryi”.
- Skromny, bo mały jubileusz 10-lecia I Kapituły FZŚ oraz powstania regionów był obchodzony na Górze św. Anny, a jubileusz 20-lecia, jako Kapituła Duchowa, odbył się w Kalwarii Zebrzydowskiej od 31 sierpnia do 2 września 2012 roku.
- **Młodzież Franciszkańska** jest troską RN FZŚ. Podczas kapituł regionalnych wybierani są członkowie ds. młodzieży, a przedstawiciel FZŚ uczestniczy w kapitule MF. Również przy regionach FZŚ istnieją Rycerze św. Franciszka.

Dokumenty prawne i formacyjne FZŚ

Rada Narodowa opracowała wszystkie dokumenty prawne dla FZŚ – powołano Komisję wydawniczą, ponieważ w początkowym okresie trudno było o prasę kato-

licką, książki i materiały formacyjne. Ojciec Tarsycjusz Waszecki OFM opracował modlitewnik „Pokój i Dobro”, który był nabywany nie tylko przez członków FZŚ.

Reguła jako pierwszy i podstawowy dokument tercjarza wydano i rozprowadzono w 1994 roku – tekst polski zatwierdził kard. Stefan Wyszyński 31 grudnia 1979 roku.

Konstytucje Generalne – pierwsze wprowadzono w 1990 roku i obowiązywały do 1999 roku; dopiero po naniesionych poprawkach i korekcie Konstytucje te, obecne obowiązujące, zatwierdziła Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego 8 grudnia 2000 roku. Tekst polski został zatwierdzony przez s. Emanuelę De Nunzio, przełożoną generalną, w Rzymie 4 października 2001 roku.

Rytuał jest księgą prawa liturgicznego, według którego powinny odbywać się spotkania i inne obrzędy.

Statut Narodowy został uchwalony podczas II Kapituły. Ponieważ w statucie zostały naniesione uwagi przez Radę Międzynarodową jego ostateczna wersja została zatwierdzona przez RN w 2001 roku, a po sprawdzeniu przez s. Emanuelę De Nunzio 13 listopada 2002 roku. Wszystkie te dokumenty przygotowywała redakcyjnie, a następnie przekazywała do tłumaczenia i później do zatwierdzenia do Rzymu s. Jadwiga Wojaś. Także duży wkład pracy w opracowaniu późniejszych wydawnictw wniosła s. Barbara Lis.

Komisja Formacyjno-Wydawnicza od początku czyniła starania, by każdy franciszkanin świecki miał potrzebne materiały formacyjne.

- podręcznik formacji podstawowej pod redakcją o. Piotra Mielczarka;
- podręcznik dla franciszkanów świeckich pod redakcją s. Jadwigi Wojaś;
- po dłuższym czasie oczekiwania został wydany przez Wydawnictwo Niepokalanów brewiarz dla franciszkanów świeckich;
- Od 1995 roku komisja wydaje materiały formacyjne, dokumenty, podręczniki i pozycje książkowe z zakresu duchowości franciszkańskiej. W ostatnich latach co roku wydawane są biuletyny formacyjne z hasłem na dany rok.

oprac. s. Bogdana Fitał
na podstawie biuletynu
„Kapituła Duchowa”

X Kapituła Wyborcza Regionu Katowickiego FZŚ



25 kwietnia 2015 roku w bazylice franciszkanów w Pa-nennikach od Mszy św. o godz. 9.00 rozpoczęła się kapituła wyborcza Regionu Katowickiego, której towarzyszyło hasło: „Przez ustawiczne nawracanie się budujemy Pokój i Dobro we wspólnotach i w świecie”. Eucharystii przewodniczył o. Gabriel Kudzia OFM, asystent narodowy FZŚ, przewodniczący KAPiR, który także wygłosił do wszystkich obecnych homilię. W koncelebrze uczestniczyli: delegat prowincjała o. Witosław Sztyk OFM, definitor prowincji i rektor franciszkańskiego WSD, asystenci regionalni: o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM, o. Maksymilian Brylowski OFM oraz o. Emil Paclawski OFM. Część sprawozdawczo-wyborcza kapituły odbyła się w domu parafialnym w auli św. Franciszka. Kapitułę przewodniczyła przełożona narodowa FZŚ s. Joanna Berłowska z o. Gabrielem Kudzią OFM. Do obecnych delegatów i gości dołączył o. Gracjan Szołtysik OFM, natomiast nie był obecny o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM.

Na kapitułę przybyło 80 delegatów ze wspólnot miejscowych oraz zaproszeni goście. Po podpisaniu list obecności, słowach powitania i odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego część sprawozdawczą rozpoczęła s. Julia Niemiec. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że mimo wielu trudności w sprawowaniu funkcji Rada działała i wykonywała swoje obowiązki. Wielką trudnością było zmaganie się podczas tej kadencji z prostowaniem sytuacji związanej ze Stowarzyszeniem w ogóle i w łonie samej Rady: „Artykuł 1 pkt 5. KG FZŚ podaje: *Franciszkański Zakon Świeckich jest w Kościele stowarzyszeniem publicznym. Dzieli się na wspólnoty na różnych szczeblach: miejscowym, regionalnym, narodowym i międzynarodowym.* Każda z nich ma osobowość prawną w Kościele na mocy kan. 303 KPK oraz konkordatu i podlega Kongregacji Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Osobowość prawną cywilną może uzyskać wspólnota miejscowa na podstawie istniejącego Statutu Narodowego FZŚ w Polsce. W roku 2011 Rada Regionu VIII kadencji zarejestrowała w sądzie *Stowarzyszenie Katolickie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich Region Katowice „Pokój i Dobro”* ze statutem opracowanym dla własnych potrzeb, czyli powstało stowarzyszenie w stowarzyszeniu z odrębnymi i różnymi w treści statutami. Rada Narodowa FZŚ w Polsce w uwagach powizytacyjnych wyznaczyła termin uporządkowania powstałego nielegalnie Stowarzyszenia do końca stycznia 2012 roku. W trakcie IX kadencji rady dużo czasu pochłonęło porządkowanie spraw dotyczących tegoż

Stowarzyszenia. Osoby, które były w Radzie Regionu, a zarazem w Zarządzie Stowarzyszenia, reprezentowały interes Stowarzyszenia. Pozostałe osoby Rady włożyły ogromny wysiłek i wykazały maksimum determinacji, aby Zarząd Stowarzyszenia zmienił jego nazwę. Jako przełożona zwracałam się o pomoc do Rady Narodowej FZŚ. Było wyznaczonych kilka terminów do ostatecznego zrealizowania zaleceń. Ostatni termin został wyznaczony na 31 stycznia 2015 roku. Trzy dni temu, a więc pod koniec kwietnia 2015 roku, otrzymałam od pismo z informacją o zmianie dotychczasowej nazwy Stowarzyszenia na *Stowarzyszenie Katolickie Tercjarzy św. Franciszka z Asyżu Pokój i Dobro*. Siostry i Bracia: to jest szarganie świętością św. Franciszka, podważanie autorytetu Kościoła. *Tercjarze* to nazwa historyczna i odnosi się tylko i wyłącznie do członków III zakonu, którzy realizują Regułę oraz wprowadzają w swoje życie dokumenty prawne aprobowane przez Kościół. Przyjęcie takiej nazwy jest manipulacją, wprowadzaniem w błąd w celu oszukania przyszłych członków Stowarzyszenia. Pragnę dodać, że jesteśmy wolni i jeżeli komuś nie pasują nasze struktury, nie odpowiada posłuszeństwo Kościołowi, a więc i Zakonowi, to można odejść i realizować się po swojemu, ale nie pod szyldem Zakonu. Całe to zamieszanie rozbiło jedność w Radzie, także w Regionie, i to miało ogromny wpływ na jakość pracy całej Rady”.

Po wystąpieniu przełożonej Regionu swoje sprawozdanie z działalności finansowej złożyły skarbnik s. Urszula Chajduga oraz radna ds. Rycerzy św. Franciszka s. Magdalena Lipowicz. Po części sprawozdawczej i przerwie nastąpiła część wyborcza. Po sprawdzeniu obecności uprawnionych do głosowania powołano sekretarza i protokolanta kapituły i komisje: skrutacyjną oraz uchwał i wniosków.

Po głosowaniach na poszczególne funkcje wybrano nowy, mniejszy, 9-osobowy skład Rady Regionu, który przedstawia się następująco:

przełożona Rady Regionu – s. Julia Niemiec (wybrana większością głosów); zastępca przełożonej – br. Andrzej Biskup; sekretarz – s. Ewa Andrejewicz; skarbnik – s. Eugenia Matusiak; radny ds. formacji – s. Magdalena Lipowicz; radny ds. MF i RF – s. Leokadia Puto; radny ds. gospodarczych i charytatywnych – s. Krystyna Bednik; radny ds. kwartalnika „Pokój i Dobro” – s. Maria Pietyra, radny – br. Henryk Gładysz.

Po zakończonej kapitule rada miała swoje pierwsze nieformalne, nietypowe spotkanie, bowiem została zaproszona wraz z o. Maksymilianem na świętowanie jubileuszu 40-lecia małżeństwa s. Julii Niemiec.



s.M.P.

Materiały do kwartalnika prosimy odtąd przysyłać na adres e-mail: mpietyra@interia.pl lub:
Maria Pietyra, ul. Wiertnicza 20/14, 40-304 Katowice.
 Nastąpiła również zmiana konta bankowego (patrz s. 3).

Homilia na Kapitułę Wyborczą Rady Regionu Katowickiego

Gromadzimy się na Eucharystii w momencie bardzo ważnym dla Waszego Regionu – na kapitule wyborczej. Na początku naszego zgromadzenia w imieniu s. Joanny Berłowskiej, przełożonej narodowej FZŚ w Polsce, i własnym pragnę serdecznie powitać i pozdrowić wszystkich uczestników kapituły: ojców asystentów regionalnych i wspólnot miejscowych, zaproszonych gości z o. Witosławem Szytykiem OFM, delegatem ojca prowincjała, na czele; witam i pozdrawiam delegatów na kapitule.

Jadąc z s. Joanną na kapitułę do Waszego Regionu, mieliśmy świadomość, gdzie jedziemy: że jest to największy region w Polsce pod względem ilości wspólnot; a tam, gdzie duży region, są większe problemy. Mieszkacie, pracujecie wśród ludzi o specyficznym rysie kulturowym zwanym Śląsk. To dodaje kolorytu Waszemu życiu, zwyczajom, życiu religijnemu, no i oczywiście twardym charakterem, które kształtują trudne warunki pracy w górnictwie i przemyśle. I w tym klimacie rozwijają się i dojrzewają Wasza religijność i duchowość franciszkańska. Ale nie po to przyjechalismy, by podejmować refleksję socjologiczną nad Waszym regionem. Mamy inną misję do spełnienia.

Upłynęła kolejna kadencja Rady Regionu. Zgodnie z wymogami Reguły i Konstytucji Generalnych FZŚ odbywa się dziś Kapituła Wyborcza Regionu Katowickiego FZŚ. Na kapitule chcemy podsumować działanie Rady Regionu, ocenić także udział w tym działaniu poszczególnych członków. A trzeba zaznaczyć, że przez te 3 lata wiele się wydarzyło. Chcemy to wszystko ogarnąć myślą i sercem, dokonując podsumowania: co było dobre, co było błędem, a co było zaniedbaniem. Od tej oceny nie możemy uciec. To, co było dobre, należy przyjąć z radością i okazać wdzięczność Panu Bogu i tym, którzy się do tego przyczynili. To, co było złe – przyznać się, że pobłądziliśmy, przeprosić tych, których skrzywdziliśmy.

Nie możemy przemilczeć sprawy powstania Stowarzyszenia i tych wszystkich okoliczności, które temu towarzyszyły. Musimy też odnieść się do tych członków FZŚ, którzy nie chcieli się dostosować do wymogów Konstytucji Generalnych FZŚ i Statutów Narodowych FZŚ w Polsce oraz poleceń Przełożonych: Narodowej i Re-

gionalnej. Na marginesie tej sprawy należy powiedzieć, że w naszym zakonnie mile widziane są nowe inicjatywy, ale przy ich wprowadzaniu muszą być zachowane procedury. Nie może to być działanie na: „widzimisie” albo „bo tak mi się podoba”. Jeżeli chcecie być we FZŚ i trwać w Kościele, musicie zachowywać prawo nasze, prawo Kościoła, prawo cywilne i okazywać posłuszeństwo Kościołowi i przełożonym.

Bracia i Siostry! Na tej kapitule chcemy zatrzymywać się nie tylko nad tym, co jest bolesne, z czego nie możemy się chlubić; chcemy też wraz z Wami spojrzeć optymistycznie, po franciszkańsku – popatrzeć w przyszłość. Trzeba więc nakreślić plan działania na najbliższą przyszłość i wybrać nową Radę, która te plany będzie realizować. Kapituła daje także możliwość refleksji każdemu delegatowi kapituły, co uczynił dla dobra tego regionu czy swojej wspólnoty miejscowej. Przynależność bowiem do FZŚ to misja do wypełnienia. Składając profesję, mieliście świadomość, że podejmujecie się czegoś niezwykłego. To nowe zobowiązanie w życiu podjęliście ze względu na Boga, by Mu okazać jeszcze większą miłość przez dyspozycyjność do podjęcia nowych zadań w Kościele.

Kapitułę rozpoczęliśmy od Eucharystii, bo wszystkie ważne chwile życia i wydarzenia rozpoczynamy od Mszy świętej. W modlitwie polecamy Panu Bogu nasze sprawy, wypraszamy Bożą pomoc i Boże błogosławieństwo. Wsluchujemy się w słowo Boże, które ukierunkowuje nas w życiu i rzuca światło na daną chwilę. Waszą kapitułę zaplanowaliście na 25 kwietnia. W tym właśnie dniu Kościół obchodzi święto św. Marka Ewangelisty. Wsluchajmy się w to słowo [1 P 5,5b-14; Ps 89(88),2-3.6-7.16-17; Mk 16,15-20], bo ono dzisiaj kierowane jest także do Was, uczestników kapituły.

Święty Piotr, kierując ten list do ówczesnych wiernych, zachęca ich, by przyoblekli się w **pokorę**, „bo Pan Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”. Wszystkim wierzącym w Chrystusa potrzebna jest pokora, ale franciszkanie powinni być dobrze wyrobieni i ugruntowani w tej cnocie. Z pokorą wiąże się też **zaufanie** do Boga. Podczas obrad będziemy szczególnie o tym pamiętać, by „wszystkie troski przerzucić na Jezusa Chrystusa,



gdyż Jemu zależy na nas, naśladowcach św. Franciszka z Asyżu”. Z zaufaniem wiąże się też czujność, ostrożność, bo Zły Duch chce zniweczyć dobre dzieło i szuka każdej okazji, by to uczynić. Nasza wiara musi być mocna, bo wtedy potrafimy przeciwstawić się złu. Kolejna zachęta dotyczy życia **w trzeźwości**. W tym przypadku nie chodzi tylko o upijanie się alkoholem, ale także – moim zdaniem – o trzeźwość umysłu, by decyzji, działań nie podejmować pod wpływem emocji, wzburzenia. Święty Piotr mówi też o **cierpieniach**, które towarzyszą w naszym życiu. Ale również zapewnia nas, że one miną, a jeśli będą znoszone z cierpliwością i spokojem, przyczynią się do umocnienia, udoskonalenia i ugruntowania naszej wiary, nadziei, miłości i powołania franciszkańskiego.

Podczas tej kapituły będziecie podejmować, Bracia i Siostry, ważne decyzje dotyczące wniosków kapitulnych i wyborów. Szczególnie ważne będą wybory. Wybieracie nową Radę, która kierować będzie Regionem przez następne 3 lata. Kierując się dobrem FZŚ w Waszym Regionie, starajcie się wybrać takich Braci i takie Siostry, którzy odpowiedzialnie i odważnie będą Was prowadzić zgodnie z wymogami Reguły i Konstytucji FZŚ.

Gdy chodzi o możliwość wyboru, to nie powinno być problemu, bo jest Was dużo, jest z kogo wybrać; ważne, by dobrze wybrać. A ci bracia i siostry, którzy przyjmą ten wybór, niech pamiętają, że pełnienie funkcji we FZŚ to służba Braciom i Siostram.

Powierzmy te wszystkie sprawy Kapituły Duchowi Świętemu, którego będziemy przyzywać w modlitwie na początku obrad. Niech nas wspomaga Matka Najświętsza, która jest patronką zakonu franciszkańskiego. Prośmy o wstawiennictwo naszego ojca św. Franciszka i patrona Waszego Regionu. Niech oni wyproszą nam potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo. Amen.

**o. Gabriel Kudzia OFM,
asystent narodowy FZŚ**

20 lat FZŚ w Sadowie



19 kwietnia br. wspólnota przy parafii św. Józefa w Sadowie obchodziła 20. rocznicę jej założenia. Uroczystość ta była uświetniona peregrynacją relikwii bł. Anieli Salawy.

Przygotowania do tego wydarzenia trwały prawie przez cały rok. Na każdym naszym comiesięcznym spotkaniu poznawaliśmy życie i duchowość bł. Anieli oraz rozważaliśmy poszczególne słowa profesji.

Całą uroczystość poprzedziło triduum, podczas którego nasz asystent regionalny o. Rufin Juraszek OFM wygłaszał konferencje o duchowości św. Franciszka i bł. Anieli, zachęcając parafian do pójścia ich śladem. Wreszcie nadeszła niedziela i czas na uroczystą Mszę św. dziękczynną za 20-lecie naszej wspólnoty. Eucharystii przewodniczył ks. proboszcz Krzysztof Domoracki, a celebransami byli o. Rufin i były nasz proboszcz ks. Krystian Gajek. Homilię wygłosił o. Rufin, poświęcając ją św. Franciszkowi i bł. Anieli, nawiązując do dzisiejszych czasów. Na zakończenie Mszy św. były uroczyste „Te Deum” i słowa podziękowania Bogu i ludziom za 20 lat niesienia Pokoju i Dobra we wspólnocie, parafii i regionie.

Po uczcie duchowej udaliśmy się do budynku szkoły, aby we wspólnocie oraz z zaproszonymi gośćmi zasiąść do stołu braterstwa do obiadu, a później przy kawie wspominać minione lata i podkreślać to, co nas łączy. Uroczystość zakończyliśmy udziałem w nieszporach niedzielnych. Po nabożeństwie przełożona wspólnoty jako

pierwsza zabrała relikwie bł. Anieli Salawy do domu.

Na zakończenie serdeczne słowa podziękowania dla ks. proboszcza Krzysztofa za ojcowskie serce dla naszej wspólnoty i przewodniczenie Eucharystii, o. Rufinowi za trzydniowy trud głoszenia kazań i stałą opiekę duchową nad nami, ks. Krystianowi za 15 lat wspólnego działania. Serdeczne podziękowania wspólnotom, które uświetniły tę uroczystość, wystawiając pocztę sztandarową, a było ich 11. Dziękuję całej wspólnocie za czynny udział w triduum i zaangażowanie w przygotowaniach. Dziękuję wszystkim wspólnotom za życzenia i upominki.

br. Marian Kandzia



Historia założenia wspólnoty franciszkańskiej przy parafii św. Józefa w Sadowie

Owocem rekolekcji wielkopostnych ogłoszonych w marcu 1995 roku przez franciszkanina o. Floriana Smolnika było założenie 19 marca 1995 roku wspólnoty FZŚ w naszej parafii, której proboszczem był śp. ks. Marian Śliwiński. Ojciec Florian był asystentem regionalnym FZŚ Lublińca i Tarnowskich Gór. Do wspólnoty wstąpiły 33 osoby, w tym sześć małżeństw, które rozpoczęły postulat. Przełożonym wspólnoty został wybrany br. Marian Kandzia. Postanowiono, że wspólnota będzie się spotykać raz w miesiącu w salce parafialnej, za zgodą księdza proboszcza, w 2. sobotę miesiąca. 19 marca 1995 roku ks. Śliwiński wysłał pismo do biskupa diecezjalnego Jana Wieczorka o zezwolenie na założenie w parafii wspólnoty FZŚ, na co wyraził zgodę pismem z 12 sierpnia 1995 roku, zgodnie z przepisami KPK.

Doniosłą uroczystość wspólnota przeżyła 17 listopada 1996 roku, kiedy 25 tercjarzy złożyło profesję, nadto 3 osoby rozpoczęły nowicjat, a jedna postulat. Wy-

darzenie to było poprzedzone trzydniowymi spotkaniami, na których konferencje głosił o. Sylwester Hańnik. 9 czerwca 1997 roku otrzymaliśmy od ojca prowincjała Damiana Szody Dekret Erekcji Miejscowej Wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. 4 października 1997 roku nastąpiło oficjalne wprowadzenie relikwii św. Franciszka do naszej parafii na Mszy św. koncelebrowanej przez naszego księdza proboszcza, o. Sylwestra i o. Konstantego. Obecny był również br. Henryk Cuber, ówczesny przełożony Regionu FZŚ i pocztę sztandarową z delegacjami z innych wspólnot.

17 września 1999 roku odbyła się kapituła wyborcza wspólnoty, na której ponownie na przełożonego został wybrany br. Marian Kandzia. Następnie przełożonymi wspólnoty byli: br. Piotr Helisz, s. Bożena Goniwiecha, a od 14 czerwca 2014 roku funkcję tę pełni s. Teresa Kapica. Z kolei 17 września 2005 roku, w święto Stygmatów św. Franciszka, o. Rufin odprawił uroczystą Mszę św. z okazji 10-lecia naszej wspólnoty, podczas której poświęcono nasz franciszkański sztandar.

Wspólnota bierze czynny udział w pracach przy kościele, jak również uczestniczy we wszystkich uroczystościach naszej parafii, ufundowała ołtarz na Boże Ciało, który też corocznie przygotowuje. Opiekujemy się kapliczką św. Jana Nepomucena. Każdy członek wspólnoty przekazał jedno ozdobne drzewko, które posadzano wzdłuż alei prowadzącej do kościoła. Ponadto wspólnota ufundowała relikwiarz na relikwie św. Franciszka, welon do błogosławieństwa, paschał na Wielkanoc, gablotę na sztandary parafialne. Wspólnota bierze czynny udział i służy pomocą w przygotowaniu spotkań regionalnych w kaplicy w Lublińcu. Bierzymy udział w pielgrzymkach do Panewnik, Częstochowy i na Górę św. Anny. Uczestniczymy w rekolekcjach franciszkańskich. Pamiętamy w modlitwach o naszych członkach i ofiarujemy za nich Msze święte. Prowadzimy adoracje Najświętszego Sakramentu przed Wielkim Postem, w uroczystość św. Józefa i w Wielkim Tygodniu.

Liczymy, że jubileusz 20-lecia oraz peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy przyczynią się do wzrostu liczebnego naszej wspólnoty, że przykład życia św. Franciszka i bł. Anieli Salawy pociągnie parafian do ich naśladowania.

br. Piotr Helisz

Pielgrzymka do sanktuarium maryjnego w Bujakowie

Nie jest łatwo zebrać grupę sióstr i braci w dzisiejszych trudnych czasach z racji różnych przeszkód... a to kłopoty ze zdrowiem, a to praca, a to dzieci, a to rodzice... a przecież pielgrzymujemy w intencjach dziękczynno-błagalnych. To właśnie pielgrzymka ukazuje nam, że jesteśmy dla siebie nawzajem, człowiek dla człowieka. Czy jesteśmy świadomi, że darem dla nas są nasi bracia i siostry? Ważne jest, aby wspólnota kształtowała w każdym dobro, mądrość i siłę. Spróbujmy, zamiast krytykować, modlić się za innych i w ich intencjach ofiarować trud pielgrzymowania. Powinno to być osią naszego codziennego rachunku sumienia. Pielgrzymka to sprawdzian naszego stosunku do bliźnich, którzy nas wspomagają, obdarowują, miłują. Ten czas uświadamia nam, czym modlitwa jest, a czym nie jest. Jakże często to zwyczajna paplanina, bogata jedynie w prośby i życzenia lub na pokaz. Ta pielgrzymkowa jest modlitwą prześlania, dziękczynienia, prośby i uwielbienia. Bo choć to czas modlitwy, to nie brakuje też śmiechu, radości, bo chwalić Boga można nie tylko na kolanach. Dla Pana Boga można tańczyć, śpiewać, klaskać w dłonie: „Ludzie nauczcie się śpiewać i tańczyć, bo

aniołowie w niebie nie będą wiedzieli, co z wami zrobić” (św. Augustyn).

Wdzięczni Panu Bogu za łaskę powołania franciszkanie świeccy z naszej parafii (NSPJ w Czerwionce) wyruszyli w drogę ze smutnym deszczem, ale z gorącymi sercami do sanktuarium Matki Bożej Opiekunki środowiska naturalnego w Bujakowie. Pątnicy zdecydowali, by w zależności od sytuacji, wybrać się pieszo, rowerami, samochodami, a nawet na skuterach. Mimo wszystko najważniejszym momentem tego dnia jest Eucharystia. Nam sprawował ją ks. Franciszek Kubin. Tematem homilii były słowa Jezusa do św. Franciszka: „idź, napraw mój Kościół”. Myślę, że kazanie dało dużo do myślenia, ukazało wiele ważnych spraw, nad którymi zbyt mało myśleliśmy lub wcale nie zastanawialiśmy się. Uświadomiło nam, jak wiele musimy zmienić w naszym życiu i że owe zmiany są niezbędne do prawdziwego życia w wolności, do prawdziwego życia z Chrystusem. Ten pielgrzymkowy dzień zakończyła modlitwa różańcowa.

Dziękujemy za wspólne pielgrzymowanie, za wspólną wędrówkę, za bycie we wspólnocie, za możliwość przebywania z żywym Kościołem. „Człowiek jest wielki



nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym się dzieli” – tymi słowami Jana Pawła II pragnę podziękować wszystkim pielgrzymom za ten wspólnie spędzony czas, za energię, pogodę ducha, uśmiech i życzliwość. W życiu każdego z nas jedną z najważniejszych rzeczy jest to, aby spotkać na swej drodze kogoś wyjątkowego: my mamy to szczęście, bo mamy ks. Franciszka. Miarą wielkości człowieka jest to, jakie uczucia wzbudza w innych: miłość, szacunek, zaufanie. Dziękujemy ks. Franciszkowi, że odważył się podjąć niełatwy do uniesienia ciężar opieki nad wspólnotą, za wsparcie duchowe, za jego ojcowską opiekę.

s. D. Lucyga

Perłowy jubileusz wspólnoty FZŚ w Rybniku-Zamysławie

W niedzielę 30 listopada ubiegłego roku wspólnota przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP świętowała 30-lecie istnienia. To długi czas, a minął jak jeden dzień. Była wielka radość wśród parafian, gdy w nowo powstałej parafii w Rybniku-Zamysławie w 1984 roku rozpoczęto budowę kościoła. Na początku musiała wystarczyć kaplica na probostwie. I tu wszystko się rozpoczęło... to tu nieżyjący już dziś o. Tarsycjusz Waszecki OFM wygłosił kazania powołaniowe. Potem były przyjęcie do postulatu, nowicjat, składanie profesji, świętowanie kolejnych jubileuszy.

Przełożona wspólnoty s. Emilia bardzo serdecznie powitała zaproszonych gości: o. Hadriana Becka OFM, proboszcza parafii, o. Florentyna Muszyńskiego OFM, gwardiana, o. dr. Lidiana Strzedulę OFM; br. Izydora Chmieleńskiego, zastępcę przełożonej regionalnej, i jego

małżonkę s. Cecylię, radną ds. formacji w naszym regionie; s. Kazimierz Świder – przełożoną wspólnoty FZŚ przy parafii św. Józefa w Rybniku oraz s. Bernardę Mazurek, również z tej wspólnoty; panią Irenę Szwedę – przewodniczącą Klubu Seniorów w Rybniku i pana Grzegorza Szwedę – zastępcę oraz br. Dominika Załuckiego OFM i br. Paschazjusza Taraburę OFM, a przede wszystkim tercjarzy wspólnoty jubileuszowej.

Gratulacje jubilatów złożył o. Florentyn, który wraz ze wspólnotą i gośćmi odmówił modlitwę „O Panie, uczyn z nas narzędzie Twojego pokoju”. Siostra Cecylia wraz ze swym mężem Izidorem podziękowali za zaproszenie, obiecując modlitwę w intencji wspólnoty i nowych powołań. W imieniu regionu przekazali wspólnocie książkę „Tercjarze św. Franciszka” oraz wypisany przez przełożoną regionalną s. Bogdanę Fitał

dypłom dla jubilatów „W ogrodzie Pana”. Okolicznościowe obrazki wręczył założyciel wspólnoty i zarazem jej opiekun duchowy o. Pacyfik Gawlik OFM.

Po części oficjalnej nastąpiły poczęstunek jubileuszowym tortem i śpiew pieśni franciszkańskich. Następnie o. Florentyn udzielił pasterskiego błogosławieństwa, po czym uczestnicy jubileuszu udali się na uroczystą Mszę św., którą w intencji wspólnoty oraz za jej zmarłych członków celebrowali zaproszeni ojcowie.

Na zakończenie słowa z dyplomu: *W ogrodzie świata Pan się przechadza. Stwórca jaskółek, gołębi Władca, Żywiciel kwiatów, pokarmu Dawca, Właściciel morza, Przyjaciel Słońca, Znawca kosmosu, Życia Gospodarz.*

s. Emilia Pukowiec,
przełożona wspólnoty

KAPITUŁY WYBORCZE...

...PRZY PARAFII NSPJ W JASTRZĘBIU-ZDROJU

Kapituła odbyła się w niedzielę 1 marca 2015 roku. Rozpoczęła się o godz. 15.00 Eucharystią sprawowaną przez o. Lucjusza Wójtowicza OFM, asystenta regionalnego, i ks. Marcina Moja, opiekuna wspólnoty. Homilię wygłosił o. Lucjusz, a oprawę liturgiczną przygotowali franciszkanie świeccy. Po Mszy św. udali się oni do domu parafialnego, a na wybory przybył również nasz ks. proboszcz Antoni Pudlik. Siostra przełożona Helena Młyńczyk powitała obecnych kapłanów, zaproszonych gości oraz członków wspólnoty miejscowej FZŚ. Ojciec asystent odmówił modlitwę na rozpoczęcie kapituły i odśpiewano hymn do Ducha Świętego. Powołano sekretarza kapituły s. Cecylię Chmieleńską i dwóch skrutatorów: br. Adriana Podlipnego i br. Czesława Jaśkiewicza. Kapitułę poprowadził delegat Rady Regionu Rybnickiego br. Izidor Chmieleński, zastępca przełożonej regionalnej. Poprosił on ustępującą przełożoną s. Helenę o sprawozdanie z działalności wspólnoty w ostatnich trzech latach i sprawozdanie finansowe za ten sam okres. Sprawozdania zostały przyjęte. Sekretarz kapituły po policzeniu członków uprawnionych do głosowania stwierdziła, że jest kworum i przystąpiono do wyborów.

W tajnym głosowaniu na 3-letnią kadencję wybrano nową Radę wspólnoty w składzie: przełożona – s. Maria Mika, zastępca

przełożonej – s. Renata Pawliczek, sekretarz – s. Barbara Małek, skarbnik – s. Kazimiera Wróblewska, radna ds. formacji – s. Helena Młyńczyk oraz radna s. Adelajda Bryła. Po zakończeniu głosowania przewodniczący kapituły br. Izidor zatwierdził wybory, a członkowie nowej Rady złożyli przyrzeczenie, że chcą jak najlepiej wypełniać swoje funkcje i w ten sposób służyć wspólnocie. Potem były gratulacje, życzenia i pamiątkowe zdjęcie. Kapituła przebiegała w miłej i serdecznej atmosferze. Był poczęstunek, braterskie rozmowy i śpiew.

Miesiąc wcześniej, czyli 1 lutego, odbyła się wizytacja pastersko-braterska naszej wspólnoty, którą przeprowadzili: o. Lucjusz Wójtowicz, asystent regionalny, i s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna. Swą obecnością zaszczylił nas ks. proboszcz Antoni Pudlik. Wizytujący stwierdzili, że wspólnota prowadzona jest wzorowo, także dokumenty są prowadzone prawidłowo i starannie według wskazań Rady Narodowej, co zasługuje na pochwałę. Wizytacja przebiegała w dobrej franciszkańskiej atmosferze.

Jako była przełożona pragnę podziękować księdzu proboszczowi i ks. Marcinowi za dobrą współpracę, za wspieranie mnie przez te 9 lat, a także całej wspólnocie za pomoc i każde dobro. Nowej przełożonej i całej Radzie życzę Bożego błogosławieństwa i owocnej służby.

s. Helena Młyńczyk

...PRZY PARAFII NSPJ I MB FATIMSKIEJ W STRZYBNICY

Kapituła odbyła się 1 marca 2015 roku w salce Domu Kuchetycznego „Arka”. Obecny był ks. proboszcz Stanisław Knura oraz przedstawiciel Rady Regionu: br. Marian Garczorz, zastępca przełożonego, który przewodził kapitule, i radny br. Andrzej Piskorski.

Na wstępie przybyłych powitał przełożony wspólnoty br. Włodzimierz Pawełczyk. Podziękował wspólnocie za 5-letnią współpracę i odczytał sprawozdanie z jej działalności za miniony okres. Następnie pieśnią „Przybądź Duchu Stworzycielu” prosiliśmy o potrzebne łaski dla dokonania właściwych wyborów. Brat Marian przypomniał zasady przeprowadzenia kapituły zgodnie z Konstytucjami Generalnymi FZŚ i Rytuałem.

Wspólnota liczy 19 profesów wieczystych. W spotkaniu uczestniczyło 12 członków uprawnionych do głosowania i 5 bez prawa głosu. Wybrano komisję skrutacyjną: sekretarz – Katarzyna

na Breguła, skrutatorzy: Gabriela Michalska, Alina Żerdzińska i komisję wniosków w składzie: Konrad i Katarzyna Mazurowie.

W wyniku tajnego głosowania wybrano radę wspólnoty: przełożony – Włodzimierz Pawełczyk, zastępca – Jadwiga Bort i 5 członków rady: sekretarz – Krystyna Bachowska, skarbnik – Piotr Woźniczka, mistrz formacji – Katarzyna Mazur, radna ds. Rycerzy św. Franciszka i MF – Ewa Nicpoń, radny Konrad Mazur. W imieniu nowo wybranej rady za zaufanie podziękował przełożony br. Włodzimierz, zwracając się do wspólnoty o otoczenie modlitwą jej posługi i odczytując modlitwę „Zaprzysiężenia Nowej Rady”. Obecny na spotkaniu ks. proboszcz Stanisław Knura złożył życzenia wybranemu zarządowi, udzielając całej wspólnocie kapłańskiego błogosławieństwa.

Po końcowej modlitwie obecni oddali cześć św. Franciszkowi przez ucałowanie jego relikwii. Niech jego wstawiennictwo i patronów: św. Brata Alberta, bł. Anieli Salawy, św. Jana Pawła II umocni wiarę i powołanie, a wybranej radzie pomoże zrealizować postulat, spisane przez komisję wniosków.

s. Jadwiga Bort

...PRZY PARAFII NSPJ W CZERWIONCE

W atmosferze skupienia cała wspólnota FZŚ naszej parafii zebrała się 14 maja 2014 roku w kościele, aby Mszą św. rozpocząć kapitułę wyborczą. Eucharystię sprawowali o. Lucjusz Wójtowicz OFM, asystent regionalny, i ks. F. Kubin, który modlił się o powołania do FZŚ. W intencjach mszalnych zawarto prośbę do Ducha Świętego, aby mające się dokonać wybory zgodne były z wolą Bożą. W homilii o. Lucjusz mówił o owocach wiary, którymi są czyny miłości i miłosierdzia. Tematem rozważania było Najświętsze Serce Pana Jezusa, z którego promieniają pokój i miłość. Jezus zaprasza nas do wypoczynku przy swoim Sercu:

„przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię”. W Sercu Jezusa wyraża się istota chrześcijaństwa. Jego Boskie Serce przyzywa nasze serca, zachęca do miłości, którą dostajemy za darmo. Zbliżajmy się więc jak najczęściej do Jezusa i przynieśmy Mu owoce Jego nauczania.

Po duchowej uczcie nadszedł czas na kapitułę sprawozdawczo-wyborczą. Cała wspólnota zgromadziła się w salce pod probostwem, gdzie dotychczasowa siostra przełożona Trauta Pokusińska złożyła obszerne sprawozdanie ze swojej kadencji. Sprawozdanie finansowe przedstawiła skarbnik s. Zofia Wąglorz. Po wezwaniu Ducha Świętego i odmówieniu modlitw z Rytuału nastąpiły głosowania, w wyniku których wyłoniono nową radę:

przełożona – s. Irena Zielonka, zastępca przełożonej – s. Otyla Krajs, sekretarz – s. Danuta Lucyga, skarbnik – s. Zofia Wąglorz, radna ds. formacji – s. Wacława Świech, członkowie rady: s. Trauta Pokusińska i s. Danuta Sajdok. Następnie odmówiono

modlitwę dziękczynną i złożono nowej radzie wspólnoty gratulacje: niech Pan Bóg im błogosławi, a Matka Boża i św. Franciszek otaczają szczególnymi łaskami i opieką.

Danuta Lucyga, sekretarz

...PRZY PARAFII PW. WNIEBOWZIECIA NMP W KOBIORZE

Kapituła wyborcza we wspólnocie miejscowej FZŚ odbyła się 13 grudnia 2014 roku. Została poprzedzona Mszą św., na której modliliśmy się o dobry wybór nowej rady. W domu parafialnym przywitaliśmy naszych gości: przewodniczącą kapituły s. Julię Niemiec – przełożoną Rady Regionu Katowickiego oraz o. Maksymiliana Bryłowskiego OFM z klasztoru w Panewnikach – asystenta regionalnego, czuwającego nad przebiegiem kapituły. Na spotkaniu obecny był również nasz proboszcz ks. Damian Suszka, który zawsze służy pomocą, uczestniczy w spotkaniach, wyrażając wielką wdzięczność za działalność FZŚ w naszej parafii.

Kapitułę rozpoczęliśmy odśpiewaniem hymnu do Ducha Świętego oraz modlitwami z Rytuału. Następnie odbyło się głosowanie i wybraliśmy nową radę w następującym składzie: na

przełożoną wybrano s. Renatę Mazur, jej zastępcą została s. Maria Gilewicz. Funkcje sekretarza objęła s. Aniela Plichta, a skarbnika s. Maria Konieczna, radnym ds. formacji został br. Tadeusz Kania. Nasi goście pogratulowali nowo wybranej radzie, a s. Julia zachęciła nas do wzięcia odpowiedzialności za zakon i życzyła nam ciągłego rozwoju oraz owocnej służby w pozyskiwaniu nowych członków dla FZŚ.

Podczas kapituły wspominaliśmy również naszą byłą przełożoną, zmarłą s. Stefanę Pyrtek, zatroskaną o Kościół i nowe powołania, która bardzo angażowała się w rozwój wspólnoty. Kapitułę zakończyliśmy modlitwą z Rytuału oraz Bożym błogosławieństwem, którego udzielił nam o. Maksymilian. Dziękuję wszystkim uczestniczącym w kapitule wyborczej, a szczególnie chorym członkom wspólnoty, wspierającym modlitewnie wybór nowej rady.

s. Renata Mazur

...PRZY PARAFII ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ W PSZCZYNIE-STAREJ WSI

Kapituła wyborcza odbyła się w naszej wspólnocie 8 lutego br. Wspólnota zgromadziła się na Eucharystii o godz. 7.30, na którą przybyli również przełożona Regionu Katowickiego s. Julia Niemiec oraz asystent regionalny o. Maksymilian Bryłowski OFM. Po Mszy św., którą sprawowali ks. proboszcz Arkadiusz Bok i o. Maksymilian, zgromadziliśmy się w salce parafialnej. Kapitułę rozpoczęto modlitwą zgodną z Rytuałem, którą poprowadzili s. Julia oraz o. Maksymilian.



Siostry przełożona wspólnoty oraz skarbnik zostały poproszone o złożenie sprawozdania z działalności z okresu kadencji. Kolejnym punktem Kapituły



było powołanie komisji skrutacyjnej. Przed samymi wyborami odśpiewaliśmy hymn do Ducha Świętego. W tajnym głosowaniu na przełożoną na drugą kadencję wybrano s. Henrykę Szwarc, na jej zastępcę s. Krystynę Kanię. Siostra Julia Niemiec podziękowała wszystkim za uczestnictwo, a nowo wybranej radzie złożyła szczere gratulacje, wszelkiej pomyślności, błogosławieństwa Bożego i opieki św. Franciszka. Serdecznie życzenia złożył również o. Maksymilian, który na zakończenie udzielił błogosławieństwa.

s. Henryka Szwarc

...PRZY PARAFII ŚW. JANA CHRZCICIELA W TYCHACH

14 września 2014 roku po uroczystej Mszy św., celebrowanej przez o. Tobiasza Kołodziejczyka OFM, odbyła się kapituła wyborcza we wspólnocie FZŚ przy parafii św. Jana Chrzciciela Tychach. Po zmarłej s. Janinie Sitek nową przełożoną została s. Krystyna Pytlarz, a jej zastępcą s. Jadwiga Herman. Sekretarzem na kolejną kadencję wybrano s. Felicję Sojkę, a na skarbnika br. Jana Ruta. Natomiast radną ds. formacji została

s. Czesława Śliwińska. Nad przebiegiem kapituły czuwał o. Tobiasz, zaś przewodniczyła jej s. Leokadia Puto, zastępca przełożonej Rady Regionu Katowickiego. Towarzyszył nam opiekun wspólnoty ks. Dariusz Borowiec. W kapitule uczestniczyło 12 członków wspólnoty. Czuliśmy też duchowe wsparcie zmarłej s. Janiny. Po modlitwie dziękczynnej i błogosławieństwie o. Tobiasza kapituła została zakończona wspólnym poczęstunkiem. Siostra Leokadia życzyła nowej Radzie pomyślności i opieki św. Franciszka oraz wykonała pamiątkowe zdjęcie.

s. Czesława Śliwińska

Spotkanie szkoleniowe dla przełożonych wspólnot miejscowych Regionu Katowickiego FZŚ z okręgów: katowickiego, tyskiego i częściowo rudzkiego, przeprowadzone w Panewnikach 2 lutego 2015 roku

Spotkanie rozpoczęło się w bazylice panewnickiej Mszą św., którą odprawił o. Maksymilian Brylowski, asystent regionalny, a następnie odbywało się w domu parafialnym, gdzie Rada Regionu ma obecnie swoją siedzibę. Szkolenie podzielone było trzy części.

Część pierwsza prowadzona była przez przełożoną Rady Regionu s. Julię Niemiec i obejmowała między innymi zagadnienia: a) pracy i współpracy we wspólnotach; b) postaw poszczególnych członków wspólnoty i zaangażowanie w formację nowych członków; c) umiejętności wykorzystywania materiałów formacyjnych; d) formację poszczególnych stopni; e) ważnych cech charakteryzujących franciszkanów świeckich, takich jak: posłuszeństwo, wierność, odpowiedzialność; f) wyników wizytacji Rady Regionu przez Radę Narodową; g) zbliżających się wyborów do Rady Regionu; h) rozprowadzania kwartalnika „Pokój i Dobro”.

Siostra Julia prosiła o modlitwę w intencji Kapituły i zaapelowała, aby bardzo dogłębnie i odpowiedzialnie przemyśleć kandydatury osób do poszczególnych funkcji. Bowiem prawidłowy nadzór i głęboki rozwój duchowy wspólnot zapewnić mogą jedynie osoby dojrzałe w wierze, posiadające odpowiednią wiedzę religijną i franciszkańską oraz osoby odpowiedzialne za cały zakon i jego rozwój.

Druga część szkolenia, którą prowadził o. Maksymilian Brylowski, przeprowadzona była w sposób nowatorski, bardzo interesujący, w 5-osobowych zespołach, pobudzający wszystkich uczestników do pracy. Tematem szkolenia była formacja, dlatego też zespoły przygotowały opracowane na piśmie odpowiedzi na pytanie: Co to jest forma? Odpowiedzi były bardzo różne, ale wszystkie na temat. Celem było ukazanie, że Bóg nas wychowuje, Chrystus formuje, a Duch Święty towarzyszy. Chrystus głosi nauczanie, przygotowuje i mówi: „Duch Święty wszystko wam powie”. W formacji wspólnotowej jeden jest formowany przez drugiego; kto jest bardziej uformowany, formuje mniej uformowanego. Formacja jest procesem w wielu wymiarach: • chrystocentryczna – skupiona na tym, co najważniejsze; • radykalna – dąży do doskonałości, do świętości; • integralna – obejmuje wszystkie wymiary ludzkie i chrześcijańskie; • eklezjalna – tylko w łączności z Kościołem; • wspólnotowa – we wspólnocie, gdzie daje się oparcie osobie formowanej; • franciszkańska – przekazanie obowiązków, przepisów i charyzmatu formacji.

Wynika z powyższego, że każdy zbawia się we wspólnocie Kościoła – dla dobra własnego, jak i wspólnoty. Taka formacja dotyczy nie tylko kandydatów, ale również członków wspólnoty. Formuje nas nie tylko spotkanie i konferencja, ale również modlitwa, nabożeństwa, rekolekcje, pielgrzymki, a kandydatów nade wszystko formacja wstępna – postulat. W tym czasie kandydat zapoznaje się ze wspólnotą, a wspólnota z kandydatem. Kandydat rozpoznaje swoje powołanie i powinien odkryć motywy i powody zostania franciszkaninem świeckim, ponadto czy będzie w stanie dostosować się

do wspólnoty i jej reguł. Dlatego w okresie formacji wstępnej kandydat ma obowiązek poznać: • życiorysy św. Franciszka i św. Klary; • historię i struktury oraz prawodawstwo FZŚ.

Nadrzędnym celem franciszkanina świeckiego jest apostołat, dlatego niezbędne są: • zapoznanie się z Pismem Świętym; • poznanie prawa w Kościele i państwie; • Eucharystia, poznanie liturgii godzin i nabożeństw.

Kolejnym etapem formacji jest formacja początkowa – nowicjat. W tym okresie kandydat stara się pogłębić wiedzę i styl życia franciszkanina świeckiego. Uczy się życia we wspólnocie, pogłębia swoją motywację, kształtuje swoją postawę chrześcijańską. Do tematyki formacyjnej kandydata należy wprowadzić lekturę Pisma Świętego i pism św. Franciszka; wskazać apostołat w świecie; przedstawić sens kapituł i wizytacji; przygotować do profesji (kandydat własnoręcznie pisze prośbę o złożenie profesji).

Każda prośba do kolejnego etapu formacji winna być pisemna, napisana własnoręcznie i skierowana do przełożonego wspólnoty. Prośba rozpatrywana jest przez Radę wspólnoty, a odpowiedź udzielona kandydatowi również na piśmie. Profesja składana jest na jeden rok, może być powtórzona na kolejny rok, a następnie wieczysta. Przed przystąpieniem do profesji wymagany jest dokument bierzmowania i opinia księdza proboszcza.

Po złożeniu profesji na okres jednego roku następuje okres formacji podstawowej, tzw. juniorat. Spotkania formacyjne poszczególnych formacji powinny odbywać się według przygotowanego planu, odrębnie, poza spotkaniem miesięcznym. Plan spotkań winien być oparty na: słowie Bożym wg Ewangelii i św. Franciszka; nauczaniu Kościoła; Regule FZŚ; Konstytucjach Generalnych FZŚ. Plan musi być dostosowany do osoby, jasno określony i otwarty. Odpowiedzialnymi za formację są: przede wszystkim sam kandydat, wspólnota, osoba odpowiedzialna za formację (powinna być otwarta na drugiego, chcieć się spotykać z drugą osobą, mieć dla niej czas). Za formację kandydata na każdym stopniu formacji odpowiedzialny jest również asystent duchowy.

Po złożeniu profesji wieczystej każdy franciszkanin świecki uczestniczy w formacji permanentnej [ciągłej], w której wyróżniamy życie sakramentalne, modlitwne, ascetyczne, ponadto uczestnictwo w konferencjach, wykładach, pielgrzymkach, rekolekcjach, dniach skupienia. Przechodzi przez poszczególne stopnie formacji od początkującego przez postępujący do bycia doskonałym.

Trzecia część szkolenia poświęcona była przedstawieniu się Wspólnoty PETRA.

s. Urszula Jodłowska

Szkolenia dla przełożonych wspólnot odbyły się także w Chorzowie-Klimzowcu i Imielinie.

1 lutego 2015 roku odeszła do domu Pana **s. Łucja Gembala** z parafii św. Antoniego Padewskiego w Mikołowie-Recie-Goju. We FZŚ służyła 17 lat. Była wzorem pobożności, modlitwy, cierpliwości, radości, życzliwości i wielkiej pokory. Dziękujemy jej za każde dobro uczynione dla wspólnoty. Niech dobry Bóg wynagrodzi jej życiem wiecznym.

s. Celina Baluch

1 grudnia 2014 roku zmarła **s. Elżbieta Palarczyk**. Przeżyła 88 lat. Do zakonu należała od 16 lat przy parafii pw. św. Marcina w Ochabach. Ostatnie 5 lat była obłożnie chora. Serdeczne „Bóg zapłać” ks. proboszczowi Dariuszowi Panethowi oraz asystentowi wspólnoty o. Dobrosławowi Mężykowi za koncelebrowaną Mszę św. w intencji zmarłej i słowa pocieszenia.

s. Emilia Szewczyk, przełożona

3 marca 2015 roku odeszła do Pana w wieku 91 lat **s. Anna Wanot** z parafii św. Izzydora w Jankowicach koło Pszczyny. Przez ostatnie lata chorowała. Była wierną czcicielką św. Franciszka z Asyżu. Niech dobry Bóg wynagrodzi jej życiem wiecznym.

wspólnota



15 stycznia 2015 roku odeszła do Pana w wieku 91 lat **s. Maria Jaromin** ze wspólnoty FZŚ przy parafii św. Marii Magdaleny w Tychach. Profesję złożyła 2 grudnia 1979 roku i była najstarszą franciszkan-ką świecką we wspólnocie. W swoim życiu starała się naśladować św. Franciszka z Asyżu. Była bardzo zaangażowana w życie Kościoła i parafii, codziennie uczestniczyła we Mszy świętej. Brała czynny udział w spotkaniach wspólnotowych i modlitewnych. Uczestniczyła w wielu pielgrzymkach, a szczególnie w pieszej pielgrzymce do Częstochowy, organizowanej w parafii św. Jadwigi w Tychach. Szczególnie często odwiedzała, nawet indywidualnie, Panewniki, Turzę Śl., Kostuchnę – miejsca bliskie kultowi św. Franciszka. Była osobą głębokiej wiary, dobroci, życzliwości i wielkiej pokory. Jej gorliwość i skromność były wzorem do naśladowania dla młodszych sióstr. Franciszkańskie zawołanie Pokój i Dobro jaśniało na jej obliczu, zawsze uśmiechniętym i pełnym dobroci dla spotykanych ludzi. Niech Maryja, ukochana Matka w niebie, i św. Franciszek zaprowadzą ją przed tron Boga Przedwiecznego.

Elżbieta Wyleżuch, przełożona

Ze wspólnoty FZŚ w Turzy Śl. 19 stycznia 2015 roku odeszła do domu Ojca **s. Felicja Adamik**. W zakonie była 20 lat, które wypełniała pracą na rzecz rodziny, parafii i zakonu. Była bardzo rozmodlona – należała do parafialnej róży różańcowej, Apostolstwa Dobrej Śmierci, i aktywna – działała na terenie parafii w Kole Gospodyń Wiejskich. Brała udział w budowie ołtarzy na Boże Ciało, lubiła kwiaty i piękne dekoracje, była bardzo życzliwa, chętna do każdego pozytywnego działania. Dążyła zawsze do zgody przy różnicy zdań, stwarzała szansę spełniania wzajemnych potrzeb, umacniana więzi we wspólnocie, prowadzących do wzrostu poczucia własnej wartości, uwolnienia od żalów i wzajemnych pretensji. Prawie codziennie uczestniczyła w Eucharystii; jako członkini FZŚ polecała w modlitwie Bogu naszą wspólnotę i całą parafię, wyprasząc potrzebne łaski. Biorąc przykład z życia św. Franciszka z Asyżu była pełna życzliwości dla każdego. Włączyła się do modlitw za kapłanów w tzw. Margaretkach, ofiarując za nich oprócz modlitwy swoje cierpienia. Była osobą gościnną, dobrotliwą, opiekuńczą, pełną serdeczności, pozytywnie nastawioną do wszystkich. Zawsze uśmiechnięta, taktowna, pogodna. Cierpiała w cichości, szczególnie przed śmiercią mężnie znosząc cierpienia.

W ceremonii pogrzebowej uczestniczyli licznie zgromadzeni parafianie, wystawiono trzy poczty sztandarowe – franciszkański z naszej wspólnoty, różańcowy oraz Koła Gospodyń Wiejskich.

Dziękujemy w imieniu wspólnoty FZŚ s. Feli za wszelkie dobro, którym dzieliła się chętnie z każdym, kogo Bóg postawił na jej drodze życia. Wierzymy, że św. Franciszek poprowadził naszą siostrę do domu Ojca. W naszej pamięci pozostanie na zawsze uśmiechnięta.

w imieniu wspólnoty FZŚ w Turzy Śl.
s. Bogdana Fitał, sekretarz wspólnoty



17 grudnia ubiegłego roku odeszła do Pana, przeżywszy 75 lat, nasza droga **s. Marianna Górniok**, człowiek ogromnej wiary i dobroci. Była bardzo aktywna, dawała świadectwo życia Ewangelią, żyjąc Regułą na co dzień. Do FZŚ należała od 1992 roku przy parafii pw. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Pograżona w smutku rodzina, przyjaciele oraz wspólnota franciszkańska pożegnała s. Mariannę podczas uroczystości pogrzebowej w kościele parafialnym 20.12.2014. Nasza wspólnota dziękuje ojcu proboszczowi Zygmuntovi Moćko oraz o. Zbysławowi Paterakowi za oddaną Jej ostatnią posługę oraz wszystkim uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej.

s. Czesława Konieczna, przełożona

ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafiach:

św. Izydora w Jankowicach

- s. Anna Wanot, lat 91, we FZŚ 26 lat
- s. Bronisława Niedźwiedz, lat 88, we FZŚ 25 lat

Wniebowzięcia NMP w Olszynie

- s. Marta Parkitny, lat 88, we FZŚ 24 lata

św. Józefa w Sadowie

- br. Jerzy Sabok, lat 78, we FZŚ 20 lat

Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śl.

- s. Magdalena Kucharczyk, lat 87, we FZŚ 21 lat

św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich

- s. Marianna Górniok, lat 75, we FZŚ 22 lata

św. Marcina w Ochabach

- s. Elżbieta Palarczyk, lat 88, we FZŚ 16 lat

św. Stanisława BM w Chruszczobrodzie

- s. Antonina Lorek, lat 99, we FZŚ 23 lata

św. Antoniego Padewskiego w Mikołowie-Recie-Goju

- s. Łucja Gembala, lat 84, we FZŚ 17 lat

św. Józefa Robotnika w Katowicach-Józefowcu

- s. Wanda Fluder, lat 86, we FZŚ 16 lat

NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju

- s. Wanda Grodzka, lat 87, we FZŚ 31 lat

Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach

- br. Michał Pozniewicz, lat 59, we FZŚ 7 lat
- s. Wanda Śliwa, lat 89, we FZŚ 25 lat

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.



W dzień fatimski 13 lutego br. odeszła do domu Pana s. **Helena Topa** z parafii Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach. Miała 85 lat, a od 50 należała do FZŚ. Dawała świadectwo swoim życiem, pracą, modlitwą, dobrym słowem i ofiarą; służyła we FZŚ, w parafii i kościele. Była osobą głębokiej wiary i nieustannej modlitwy. Od wielu lat s. Helena prowadziła codziennie poranne modlitwy przed Mszą św., ponadto Godzinę Świętą w każdy czwartek. W sobotę, niedzielę i święta prowadziła Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP. W kaplicy cmentarnej żegnała modlitwą zmarłych parafian. Opiekowała się grobami zmarłych kapłanów. Dziękujemy jej za każde dobro uczynione. 14 grudnia ub. roku pożegnała swojego syna – śp. br. Antoniego Topę ze Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich w Uszycach. Mszę św. żałobną za s. Helenę koncelebrowali: opiekun duchowy wspólnoty ks. Wojciech Mrochen i asystent Regionu Rybnickiego o. Lucjusz Wójtowicz OFM, ks. prał. Alfred Włoka, ks. proboszcz Józef Moczygęba, ks. Andrzej Markowski, proboszcz z Uszyc, prowincjał Marian Szamrej, br. dyrektor Wojciech Golonka i bracia ze Zgromadzenia Szkół Chrześcijańskich z Uszyc. W ceremonii pogrzebowej brała udział wspólnota parafii wraz ze sztandarami. Każdy z franciszkanów miał na pożegnanie czerwoną różę. Za wielki dar serca, przykład życia w duchowości franciszkańskiej dziękują siostry i bracia ze wspólnoty. Niech św. Franciszek zaprowadzi Cię przed Boga tron i otworzy niebo.

s. Janina Kleban, przełożona



11 lipca 2014 roku odeszła do Pana s. **Janina Sitek** ze wspólnoty FZŚ przy parafii św. Jana Chrzciciela w Tydach. Przeżyła 70 lat, w zakonie 24 lata. Poprzednio pełniła funkcje mistrza formacji i sekretarza. Prowadziła Kółko Przyjaciół św. Franciszka dla dzieci i młodzieży jako katechetka. Organizowała dla nich letnie rekolekcje zwane „Obozem św. Franciszka”. Miały one każdorazowo opiekę ojców franciszkanów. Pracowała charytatywnie, zapalając do tej pracy wiele osób. Była dla nich i dla wspólnoty autorytetem, człowiekiem wiary, życzliwości i dobroci. Ważnym rozdziałem w jej życiu była poezja. Wydała cztery tomiki pięknych wierszy: „Twój i mój Krzyż”, „W drogę ze św. Franciszkiem”, „Modlitwy przedszkolaków”, „Modlitwy i wiersze na uroczystości I Komunii Świętej” (wydania ww. pozycji wznowiono przed jej śmiercią i można je nabyć). Organizowała pielgrzymki, m.in. do Sieprawia, Leśniowa i Kalkowa. Pomimo choroby, cierpienia i niesprawności, do końca była bardzo aktywna i oddana wspólnocie. Ceremonię pogrzebową celebrowali ks. Jan Pietryga, o. Karol Jopek OFMCap oraz bratanek ks. Krzysztof Mikuszewski, który wygłosił kazanie, cytując fragmenty jej wierszy. Siostra Janina Sitek została pochowana na cmentarzu komunalnym na Świerczyńcu.

W imieniu wspólnoty zmarłą s. Janinę pożegnała s. Jadwiga Hermann, dziękując jej za trud prowadzenia naszej wspólnoty, dobroć i mądrość, zapewniając o modlitwie.

s. Czesława Śliwińska

Jest Święty

Jest Święty

który miał wszystko i stracił

Święty

który się wtedy wzbogacił
gdy nie miał już co trwonić

Święty

który chciał Biedę dogonić

Święty

co boso z pustym trzosem
płynął po falach życia bez wioseł...

Święty

który całym sercem kochał MIŁOŚĆ
to święty FRANCISZEK z ASYŻU
który Boga umiłował w Krzyżu...

(s. Janina Sitek,

z tomiku *W drogę ze św. Franciszkiem*)



Wyjaśnienie symboliki herbu biskupiego o. Zbigniewa Tadeusza Kusego OFM, biskupa koadiutora diecezji Kaga-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej

W tle tarczy widnieje znak TAU (ostatnia litera alfabetu hebrajskiego, wspominana przez proroka Ezechiela jako znak wybrania Ez 9,4-6), który przyjął św. Franciszek jako znak krzyża Chrystusowego. TAU jest znakiem rozpoznawczym rodziny franciszkańskiej.

Na tle krzyża TAU widoczne w geście uścisku ręce oznaczają spotkanie, braterstwo i pokój oraz przekaz wiary i tradycji Kościoła. Poniżej znajduje się napis słowa POKÓJ w językach francuskim i sango jako przesłanie dla kraju i diecezji.

Kolorystyka tarczy żółto-zielona nie jest przypadkowa. Terytorium diecezji Kaga-Bandoro rozciąga się od granicy z Czadem na północy, gdzie są tereny bardziej suche – piaszczyste, do granicy z Kongo (Zair) na południu, gdzie tereny są bardziej zielone.

Zawołanie biskupie, umieszczone na wstędze „Z Tobą i dla Ciebie, Jezu!”, jest osobistym wyrażeniem płynącym z serca o. Zbigniewa ze świadomością konieczności trwania z Jezusem i podjęcia misji dla Niego. Inspiracją dla biskupiego zawołania stały się słowa zaczerpnięte z Ewangelii: „Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki...” (Mk 3,13-14).

(za: misje-ofm.pl))

10. rocznica profesji s. Wacławy Świech

Zdrowia i wszelkich potrzebnych łask na dalszej drodze powołania. Niech św. Franciszek otacza Cię opieką. Dziękujemy Bogu i św. Franciszkowi za Twoje powołanie i trwanie we wspólnotcie. Dziękujemy za odpowiedzialność, pobożność, żarliwą modlitwę – indywidualną i wspólną, za radość, optymizm, przyjaźń, serdeczność i szczerą uśmiech. Franciszkańskiego pokoju i dobra na co dzień.

życzą ks. F. Kubin i cała wspólnota FZŚ
przy parafii NSPJ w Czerwionce



Obchody jubileuszu 20-lecia wspólnoty FZŚ w Sadowie, 19 kwietnia 2015



**Podczas kapituły wyborczej wspólnoty
przy parafii św. Jadwigi Śląskiej
w Pszczynie-Starej Wsi (8.02.2015)**



**X Kapituła Wyborcza
Rady Regionu Katowickiego
Katowice-Panewniki 25 kwietnia 2015**



**Nowo wybrana rada wspólnoty FZŚ
przy parafii NSPJ
w Jastrzębiu-Zdroju, 1 marca br.**



**Podczas kapituły wyborczej FZŚ
przy parafii św. Jana Chrzciciela w Tychach
(14.09.2014)**



**Nowo wybrana Rada Regionu Katowickiego
z przełożoną narodową FZŚ
s. Joanną Berłowską
i asystentem
o. Maksymilianem Brylowskim**

